Arkusz I.

Nr 23. Dnia 28 stycznia. Poniedziałek. Dnia 16 (28) stycznia 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giéj po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: ŚŚ. Karola i Rajmunda
Jutro: Ś. Franciszka Salezego Biskupa.
Środa: Ś. Martyny Panny Męczenniczki.
Czwartek: ŚŚ. Piotra Nolaski i Marcelli W.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 49
Zachód „ „ 4 „ 38

Długość dnia godzin 8 minut 49
Przybyło „ „ 1 „ 9

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ŚŚ. Ignacego i Brygidy.
Sobota: Oczyszczenie N. M. P.
Niedziela: Ś. Błażeja Biskupa Męczennika.
Poniedziałek: ŚŚ. Andrzeja i Ansgarego.

— Uroczystość wczorajsza św. Agnieszki Panny i Męczenniczki, obchodzona w dniu wczorajszym odpustem zupełnym, w kościele św. Ducha wprost ulicy Mostowej, zgromadziła tak licznie pobożnych do tej świątyni Pańskiej, że wnętrze jej literalnie zatłoczonem było tak z rana jak i po południu.

Wotywę odpustową przed rzęsiście oświetlonym ołtarzem uroczystującej Patronki, celebrował otoczony asystą, JX. Kołaczewski, regens konsystorza.

Wotywie rzeczonej bractwo panieńskie św. Agnieszki, w komplecie zebrane, asystowało ze światłem w ręku, mając na czele biało przybrane panienki, unoszące chorągiew, oraz na aksamitnych poduszkach insignia świętej swojej Patronki, jako to: koronę, palmę męczeńską, krzyż i miecz.

Przy końcu Wotywy całe bractwo przyjmowało komunję świętą, a następnie asystowało procesji przed rozpoczęciem Summy, którą celebrował JX. Dunin, kapelan wojskowy.

Słowo Boże w czasie Summy, głosił JX. Zygmunt Chełmicki, rektor miejscowego kościoła, a po południu w czasie Nieszporów JX. Niewiarowski, wikarjusz kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej.

Po Nieszporach odbyła się powtórnie uroczysta procesja wewnątrz świątyni Pańskiej, w trakcie której odśpiewaną została litanja św. Agnieszki przed Jej ołtarzem. Wspomnionej procesji asystowały znów wszystkie bractwa miejscowe, na czele których maleńkie dziewczątka, słały kwiatki w pochodzie przed Najświętszym Sakramentem.

Odśpiewanie uroczyste dziękczynnego hymnu „Te Deum“, oraz błogosławieństwo obecnych Najświętszym Sakramentem, zakończyło odpustową tę uroczystość — poczem w zakrystji miejscowego kościoła pod przewodnictwem JX. Chełmickiego, rektora tejże świątyni, odbyła się sesja bractwa św. Agnieszki, na której zapisywano nowowstępujące do tegoż bractwa panienki i zbierano roczne składki. Po skończonej sesji, która się odbyła w najlepszym porządku, udano się w pochodzie procesjonalnym do ołtarza uroczystującej Patronki, gdzie znów po odśpiewaniu dziękczynnego hymnu, udzielonem zostało całemu bractwu błogosławieństwo.

— W kościele św. Krzyża, gdzie obchodzono w dniu wczorajszym odpustem zupełnym, doroczną pamiątkę Nawrócenia św. Pawła, celebrował Sumę JX. Brzezikowski, w czasie której słowo Boże głosił JX. Zdzitowiecki, który też następnie odprawił Nieszpory. Naukę duchowną w czasie Nieszporów miał JX. Słowikowski.

Takiż odpust odbywał się i w kościele św. Anny na Krak.-Przedmieściu. — Tak jedna jak i druga świątycia przepełnioną była pobożnymi.

— W kościele katedralnym św. Jana, celebrował w dniu wczorajszym Sumę i Nieszpory JX. kanonik Sotkiewicz, administrator archidyecezji warszawskiej, słowo zaś Boże głosił JX. Kozłowski, wikarjusz katedralny, który też odprawił i Wotywę literacką.

— A i na Powązkach, gdzie odbywał się w dniu wczorajszym odpust miesięczny, zebrali się licznie pobożni, tak z miejscowych parafjan, jak i z wnętrza Warszawy. Nabożeństwo tak ranne jak i po południowe, odbywało się uroczyście, a zakończenie którego udzielonem zostało wszystkim obecnym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

— W dniu jutrzejszym, to jest dnia 29 b. m., jako w uroczystość św. *Franciszka Salezego*, biskupa genewskiego, w kościele Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) przypada pierwszorzędny odpust zupełny, który obchodzony będzie z całodziennem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami z rana i po południu oraz z solenną procesją. Uroczystość ta rozpocznie się już dzisiejszemi pierwszemi nieszporami.

I w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, obchodzoną będzie uroczystość jutrzejsza, św. Franciszka Salezego, odpustowem nabożeństwem, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu.

NAJWYŻSZY DYPLOM.

Do Naszego jenerał-lejtenanta, naczelnika 16-tej dywizji piechoty, Michała Skobelewa.

Przez wzgląd na przykładne męztwo i waleczność, okazane przez was w bitwach z turkami w grudniu 1877 roku, oraz w nagrodę szczególnej energji przy dowodzeniu oddziałem wojsk, które brały udział w bitwach 27-go i 28-go grudnia przy przejściu przez góry Bałkańskie, Najmiłościwiej udzieliliśmy wam szpadę złotą, ozdobioną brylantami, z napisem: „*Za przejście przez Bałkany*“ którą załączając przy niniejszem, pozostajemy dla was Cesarką łaską Naszą życzliwymi.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„ALEXANDER.“

W St. Petersburgu.
7-go stycznia 1877 r. **(Dz. W.)**

— Najjaśniejszy Pan, 1-go stycznia r. b. Najmiłościwiej udzielić raczył ordery:

Świętego Stanisława klasy pierwszej: jenerał-majorom: naczelnikowi wojskowemu guberni lubelskiej Olderogge'mu i drugiemu pomocnikowi naczelnika artylerji okręgu wojskowego warszawskiego Kohlowi.

Św. Włodzimierza klasy 3-ej, jenerał majorowi, pomocnikowi naczelnika sztabu okręgu wojskowego warszawskiego, Wojdemu. (Dz. W.).

O ustawie miejskiej.

IV.

—H. R.— Przechodzimy do *wewnętrznej działalności rady miejskiej.*

Paragraf 69 ustawy miejskiej głosi, że porządek wewnętrznej działalności ustanawia rada, z warunkiem, aby nie wychodził z zasad, jakiemi kierują się inne zebrania społeczne.

Ażeby postanowienia rady były prawomocne, zachowane być muszą następujące przepisy:

1) Liczba członków, bierących udział w głosowaniu nie powinna być mniejszą od trzeciej części wszystkich członków (artykuł 63 ustawy miejskiej).

Od powyższej zasady istnieje wyjątek, o którym wspomina 567 ust. [illegible], a mianowicie, gdy na posiedzeniu ma być rozstrzyganą kwestja, tycząca się spraw, które żywo obchodzą miasto lub ogół członków. Najczęściej ma to miejsce przy rozpatrywaniu spraw finansowych, a mianowicie, gdy rzecz idzie o nabycie lub sprzedaż nieruchomości miejskich, o pożyczkę, poręczenie lub gwarancję ze strony miasta, o przemienienie służebności odbywanych w naturze na opłaty pieniężne, o usunięcie urzędników instytucyj społecznych od obowiązków i oddanie ich pod sąd. We wszystkich powyższych przypadkach ustawa wymaga, aby w głosowaniu brała udział przynajmniej połowa wszystkich członków, przyczem decyzja musi być uchyloną co najmniej przez $^2/_3$ obecnych, a więc $^1/_3$ wszystkich członków.

2) Zebranie zwoływać mogą następujące władze:

a) Głowa miasta, b) gubernator, c) piąta część członków rady miejskiej.

Dla przejrzenia bilansów, przedstawionych przez zarząd miasta i zatwierdzenia budżetu miejskiego, zbierać się powinny co najmniej dwa posiedzenia rocznie.

Porozporządzenia przy zwoływaniu rady wydaje głowa miasta, on również przygotowuje i ogłasza publicznie wykaz przedmiotów obrad. Jednocześnie z rzeczoną publikacją głowa miasta przesyła właściwe zawiadomienie gubernatorowi.

3) Przedmiot obrad nie może przechodzić granic, dla działalności rady miejskiej prawem zakreślonych.

4) Kwestje, które mają uledz rozpatrywaniu, winny być przedstawiane przez właściwe osoby we właściwej formie, a mianowicie w postaci projektu, prośby lub skargi.

JULJANKA.

OBRAZEK MIEJSKI

przez

ELIZĘ ORZESZKOWĄ.

(Dalszy ciąg.—Zobaczyć Nr 22).

Antek i inne dzieci gonić ją chciały, ale śmiałości im zabrakło. Nie śmiały napastować mieszkania guwernantki, którą mieszkańcy dziedzińca instynktowo uważali za coś wyższego od siebie. Imponował im może kapelusz który nosiła, kanarek wiszący w oknie, a może i coś innego jeszcze.— Dzieci uczy, mówili o niej, edukację mieć musi, i taka jakaś delikatna!

Co do edukacji tej, posiadanej przez szczupłą bladą guwernantkę, żydówka Złotka posiadała o niej wiadomości pewne, z własnych jej ust zaczerpane. Raz, p. Janina weszła do sklepiku i kupując znowu małą ilość cukru i nafty zapytała Złotkę.

— A cóż, moja kupcowo, nie masz tam dla mnie dobrej jakiej nowiny?

Złotka przecząco wstrząsnęła głową.

— Pytałam się u różnych ludzi, rzekła, starałam się, ale nie potrzebują... strach co teraz guwernantek u nas w mieście... więcej jak dzieci... A czy pannie mało tych lekcyj co panna ma?

— Bardzo mało, moja kupcowo. Żyć nie ma z czego... tanio mi płacą.

— A dla czego oni tanio płacą? ja wiem, że guwernantki czasem bardzo drogo biorą za tę naukę, co ją w głowie swojej mają...

P. Janina wpatrywała się znowu w różnobarwne paczki cygar, okrywające przeciwległą ścianę.

— W tem bieda... zaczęła, w tem bieda największa moja kupcowo, że ja nauki tej mam bardzo mało,...

Po chwili nie zmieniając kierunku spojrzenia, dodała.

— Byłam zawsze guwernantką na początki... na początki nauk... płacono mi zawsze bardzo mało... bo i prawdę mówiąc, nie ma za co płacić wiele...

Złotka rozpostarła ręce ruchem zwątpienia.

— Nu, to już nie ma żadnej rady, rzekła.

Dnia tego, wracając z miasta, p. Janina nie uścisnęła jak zwykle Juljanki, ale odtrąciła ją od siebie i gwałtownym ruchem usiadłszy, w zamyśleniu szarpała drżącemi rękami brzeg czarnego swego i zszarzałego kaftanika.

Dziecię zdziwione i zmartwione, przysunęło się do niej, ale ona usunęła je znowu i szepnęła.

— Na moją niedolę urodziłaś się ty... i na swoją...

Cały wieczór potem kobieta siedziała nieruchoma i milcząca jak kamień, a dziecko szlochało cicho. Nazajutrz zrana jednak, Juljanka budząc się w kątku swym, za wystającym murem pustego pokoju, ujrzała nad pościółką swą stojącą p. Janinę. Nachyliła się ku niej z uśmiechem i pocałowała ją w czoło.

— Chodź pokój zamiatać! rzekła.

Uczyła ją corana zamiatać pokój, nastawiać samowar, zapalać w piecu i słać łóżko, a gdy dziewczynka z trudnością wielką spełniała czynności te o wiele przechodzące jej siły, patrzyła na nią z przepaścistym smutkiem w wejrzeniu i mówiła:

— Żebyś ty przynajmniej porządną służącą zostać mogła!

Wieczorami uczyła ją katechizmu, czytania i szycia, przyczem łagodną bywała niekiedy i niezmiernie, namiętnie czułą, czasem znowu niecierpliwą, twardą, rozjątrzoną. Patrząc wtedy na nią jak zrywała się co chwila z siedzenia i siadała znowu, rzucała się po pokoju swym dotykając sprzętów wszystkich, całowała dziecko, odpychała je, za uchybienie każde w czytaniu lub szyciu uderzała je po rękach, a potem brała się za głowę i kołysała się nią bardzo szybko a nie zrozumiale — myślećby można, iż była bliską szaleństwa. Potem jednak opanowywała się, zacinała drobne wargi, skrzyżowywała na piersiach ramiona i wyglądała jak ktoś zamierzający kosztem jakichbądź cierpień dotrwać w postanowieniu swojem.

Na wiosnę, kiedy ludzie zaczęli otwierać drzwi i okna, p. Janina weszła raz do mieszkania tokarza. Zawahała się chwilę przed drzwiami, ale weszła. Na widok jej tokarz przerwał pracę swą i uprzejmie ją pozdrowił, żona jego zmieszała się i osłupiałym nieco wzrokiem patrzyła na guwernantkę, aż upomniała się i zawołała na Kachnę, aby stołek podała. P. Janina usiadła i wydawała się bardziej jeszcze zmieszaną od tokarzowej.

— Chciałam poznajomić się z państwem, —sąsiadką waszą jestem, rzekła, czując żeby rumieniec

Podnosić kwestje może przedewszystkiem każdy członek rady, przyczem powinien na trzy dnie przed posiedzeniem uprzedzić o tem głowę miasta, a to dla tego, aby członkowie mogli się przygotować do wszechstronnego ocenienia ważności i pożytku podniesionej sprawy, i żeby przed zapadnięciem decyzji gubernator mógł być zawiadomiony o jej przedmiocie. Nadto prawo inicjatywy, skarg lub próśb służy zarządowi miejskiemu, władzom państwowym i osobom prywatnym. Członek może również podnieść pewną kwestję na posiedzeniu rady, lecz w takim razie przedstawioną ona bywa tylko pod uwagę zebrania, a rozstryga się dopiero na następnem posiedzeniu.

5) Obrady winny się odbywać pod prezydencją głowy miasta. W razie choroby lub wyjazdu głowy, prezyduje jego zastępca, wyznaczony z grona członków zarządu miejskiego na wyborach rady. Gdyby zaś i zastępca zachorował, spełnia jego czynności ten członek zarządu miasta, który przy wyborach otrzymał największą liczbę głosów po wybranym.

Bywają posiedzenia, na których głowa miasta nie może przewodniczyć obradom, a mianowicie § 52 ustawy miejskiej orzeka, iż przy rozpatrywaniu sprawozdań i rachunków zarządu miejskiego i przy ustanowieniu płacy urzędnikom zarządu miejskiego, zmiejszaniu lub zwiększaniu takowej, głowa miasta ma prawo tylko być obecnym przy obradach, w przewodniczeniu zaś zastępuje go członek rady, który przy wyborach otrzymał największą po nim liczbę głosów.

Ustawa przewiduje w tym przypadku, że głowa, jako szczególnie interesowany w podobnego rodzaju sprawach, mógłby nadawać obradom kierunek i porządek, odpowiadający, o ile możności, jego widokom.

System głosowania w ogóle jest jawny. Jednakże od tej ogólnej zasady są liczne wyjątki.

Nikt nie może mieć w radzie miejskiej więcej niż jeden głos, gdyż prawo głosu, jako osobiste, odstąpione być nie może. Zastępstwo jednego głosu, które dozwolonem jest przy wyborach na ogólnem zebraniu, tu nie ma miejsca.

Inne szczegóły, tyczące się sposobu głosowania, zależą od uznania rady.

Jak już wyżej powiedzieliśmy, ogólną zasadą głosowania w radzie miejskiej jest jawność. Wyjątki od niej wymienia § 65 ustawy miejskiej. Nadto jest jeden przypadek, w którym ustanowienie systemu głosowania pozostawia się uznaniu rady, a mianowicie w razie wyborów na członków tak zwanych: „komitetów przygotowawczych,“ którym poruczane bywa opracowanie jakiegoś projektu.

Tajne głosowanie ma miejsce bezwarunkowo w razie wyboru urzędników do zarządu miasta, narady nad ich usunięciem, lub oddania pod sąd.

Powód tego przepisu łatwym jest do zrozumienia. Wielu członków rady wahałoby się potępić jawnie oskarżone osobistości, aby się nie narazić na urazę lub zemstę; z drugiej strony — protekcja wpływowych członków mogłaby wprowadzić do instytucyj miejskich indywidua, nie odpowiadające słusznym wymaganiom.

W ustawie nie ma wyraźnego przepisu, czy posiedzenie rady winny odbywać się publicznie, czy też przy drzwiach zamkniętych. Lecz brak tego przepisu można uzupełnić należytem tłomaczeniem § 69, który w kwestjach, nie orzeczonych przez ustawę miejską, pozwala kierować się prawidłami, mieszczącemi się w ustawach dla drugich zebrań społecznych. Z prawideł tych wynika, że publiczność posiedzeń rady miejskiej jest dozwoloną, lecz nie obowiązującą. Przewodniczący ma prawo wydać decyzję, aby publiczności nie wpuszczono do sali posiedzeń. Podobną decyzję może wydać także gubernator i decyzja jego obowiązującą jest dla przewodniczącego.

Co się zaś tyczy publikacji postanowień i uchwał rady, to takowa zależną jest w zupełności od uznania gubernatora, któremu przewodniczący obowiązany jest niezwłocznie po zapadnięciu postanowienia uchwały te komunikować.

Dysputy spisane stenograficznie lub w inny sposób, mogą być również drukowane tylko za pozwoleniem gubernatora. Dysputy te w takim razie przewodniczący winien zakomunikować gubernatorowi.

Co do wewnętrznego ustroju działalności zarządu miasta, prawo nie ustanawia żadnych przepisów, orzeka tylko, że rada miejska lub na mocy jej upoważnienia zarząd, wydaje w tym względzie właściwe instrukcje.

Zakończymy dzisiejszą pogadankę zaznaczeniem przebiegu posiedzenia.

Posiedzenie otwiera głowa miasta. Przedmioty obrad rozpatrują się w porządku, ustanowionym przez głowę. Porządek ten jednakże może być zmienionym, gdy domaga się tego władza państwowa, gdy uznają to za potrzebne członkowie rady, lub gdy zachodzą zasługujące na uwzględnienie okoliczności.

Przewodniczący kieruje obradami, odbiera głos członkowi, wykraczającemu przeciwko formie lub treści dysput, a w razie jeżeli członek ten powtórnie naruszy przepisy posiedzeń, może pozbawić go zupełnie prawa przemawiania w rozpatrywanym przedmiocie.

Członek zabierający głos, winien trzymać się granic: a) zakresu działalności samorządu miejskiego, b) przedmiotu rozpatrywanego podług porządku, jaki ustanowił głowa miasta; c) nie przerywać mowy innemu członkowi.

Przemawiający winien zwrócić się ku przewodniczącemu.

Jeżeli przewodniczący uzna, że przedmiot dysput, projektowany przez jednego lub kilku członków, przekracza określone przez prawo granice, może go wyłączyć z porządku obrad.

Członkowie, niezadowoleni z rozporządzeń przewodniczącego, mogą domagać się aby protest ich zanotowany został w protokule posiedzenia, i to ich żądanie winno być spełnione bezwarunkowo.

W razie naruszenia porządku przez kogokolwiek z grona zebranej publiczności, przewodniczący może oddalić osobę winną; jeżeli zaś niewiadomo, kto stał się przyczyną nieporządku, cała publiczność może być wydalona z sali.

HISTORJA KURJERA WARSZAWSKIEGO.

V.

Po śmierci Dmuszewskiego redakcję przez pewien czas prowadził Ludwik Widal, najbliższy przyjaciel zmarłego. Jemu też Dmuszewski zlecił ostatnią wolą dalsze prowadzenie pisma.

Ale Widal jakkolwiek zdolny, ukształcony i obeznany już z redaktorskiem powołaniem, nie mógł jednak oddając się innym zajęciom poświęcać całego czasu swego kłopotliwym czynnościom, wymagającym ciągłych starań i zabiegów. Przyjmując zresztą na siebie redakcję *Kurjera*, oświadczył on odrazu, że czyni on to tylko tymczasowo i w tej nadziei, że znajdzie się wprędce inny redaktor, rozporządzający swobodniejszym czasem i sposobniejszy do prowadzenia pisma, w myśl pierwotnego jego założyciela.

I redaktor ów znalazł się po pewnym przeciągu czasu w osobie Karola Kucza.

Nowy ten przewodnik redakcji, znany już był publiczności z udatnych prób poetycznych i utworów literackich mniejszego rozmiaru, zamieszczanych po czasopismach warszawskich.

Objąwszy redakcję *Kurjera*, Karol Kucz, zwrócił bezzwłocznie to pismo na drogę, przez Dmuszewskiego mu utorowaną, a z której pod redakcją Widala poczęło już zbaczać powoli. Systemat przez Dmuszewskiego przyjęty, a wybornie skreślony w przytoczonym przez nas artykule Lesznowskiego, Karol Kucz rozwinął, uwyraźnił i zastosował do bieżących potrzeb i okoliczności.

Usposobienie zresztą nowego redaktora i główne cechy jego charakteru, najlepiej odpowiadały tym wszystkim wymaganiom, jakie ówczesna publiczność warszawska stawiała głównemu miejscowemu organowi.

Niezmierna ruchliwość, wielka płynność wymowy, dowcip zawsze pojawiający się w porę a nigdy nie gryzący ani obrażający, życzliwość niekłamana dla wszystkiego co potrzebuje poparcia, dobra wola uczynienia zadość najtrudniejszym nieraz wymaganiom chwili, odznaczały i odznaczają dotychczas tę arcypopularną w Warszawie postać.

Dodać do tego potrzeba, zadziwiającą łatwość wierszowania w tak zwanych improwizacjach, w których Kucz nie tylko dorównał Dmuszewskiemu, ale go nawet przeszedł, rozległą znajomość stosunków miejskich, i niestrudzoną staranność o dobro pisma, które na każdem miejscu i w każdej okoliczności były głównym czynnikiem i pobudką myśli i działań redaktora, a będziemy mieli mniej więcej dokładny obraz długoletniej działalności Kucza w *Kurjerze*.

Przedewszystkiem przejął on się głównie myślą Dmuszewskiego, unikania wszelkiej polemiki, wszelkich nagan, wszelkich artykułów mogących jątrzyć lub źle uspasabiać jakąbądź warstwę publiczności.

Kucz nie pisał nigdy krytyk, — dawał sprawozdania. Dmuszewski pozwalał sobie niekiedy jakkolwiek rzadko i bardzo delikatnie, wytykać jaką ujemną stronę w wystąpieniach publicznych, które z konieczności nie zawsze na pochwały zasługiwały. Kucz systematycznie unikał nawet tych rzadkich ujemnych wzmianek, a w razie danym wolał rzecz zbywać milczeniem, aniżeli robić nieprzyjaciół *Kurjerowi*, który podług niego powinien był pomiędzy publicznością warszawską samych tylko życzliwych sobie liczyć. To też osiągnął on cel ten w zupełności i pod redakcją jego liczba prenumeratorów *Kurjera* doszła do niepraktykowanych na owe czasy rozmiarów, o wiele przenosząc pozostawioną przez Dmuszewskiego spuściznę.

Nie można jednak powiedzieć, żeby taki nawet *Kurjer* jaki był przez Kucza redagowany, nie posiadał nieprzyjaciół. Choćby i chwalić, wszystkiego bezkarnie nie można. Chwaleni o tyle mniej wartości

---

wiedliwienia swej wizyty. Tokarzowa powiedziała, że widuje ją codzień przez okno, idącą do miasta i wracającą.

— Dla czego pani dziecka nigdy z sobą nie bierzesz? zapytała, niechby biedactwo obejrzało się trochę po świecie.

P. Janina zarumieniła się gwałtownie.

— Jakiego dziecka? zawoła ze zdziwieniem niby.

— A no! sierotki tej, którą pani opiekujesz się.

— Ależ ja nią nie opiekuję się wcale, tłomaczyła się kobieta, co mi do niej! ot tak tylko gdy widzę, że głodna, to ją nakarmię... przez litość... nic więcej jak przez litość... a że dziecko siedzi ciągle przy mnie to i nie odpędzam go.. co mi to szkodzi? ale opiekunką jego nie jestem, wcale nie jestem...

Tokarz i żona jego patrzyli na nią ze zdziwieniem. Nie pojmowali dla czego tak żywo tłomaczyła się z tego, co w oczach ich było dobrym uczynkiem.

— To szkoda, rzekł po chwili tokarz, a my myśleliśmy że nieboractwo to znalazło już sobie przytułek na całe dzieciństwo swoje... Jak wyrośnie, to prędzej sobie da radę ale póki małe co ma robić? żebrać tylko a może potem, nie daj Boże, i kraść....

Ledwie widzialne drgnienie poruszyło twarzą i rękami p. Janiny.

— Zapewnie, rzekła, zapewnie.. nie odpędzę dziecka dopóki żywić je i uczyć czegokolwiek będę mogła.. choć naprawdę co mię tam ono obchodzić może? Lituję się przecież nad niem... jednak, nie wiem czy długo tu zostanę a jeźlibym odjechać musiała to możeby.... możebyście państwo.. tak... przy swoich dzieciach i tę dziewczynkę przytulili!

Mieszała się strasznie, mówiąc to, a głos jej pomimo silenia się na obojętność, przybierał proszące dźwięki.

Tokarz po chwili zamyślenia odrzekł.

— Przyznam się pani że mnie to samemu nieraz na myśl przychodziło i z żonką nawet o tem gadałem — ale... niebogaty jestem człowiek... sześcioro dzieci mam. Gdybym już tak zdecydował się i wziął tę sierotkę, nie chciałbym aby marnowała się ona w domu moim ale musiałbym jej i odzież porządną dać i jadło dostateczne i potem roboty jakiej nauczyć.. a to wszystko kosztowałoby wiele i byłoby z krzywdą własnych dzieci... Ja zaś uważam, że niedobrze jest jeźli człowiek dopomaga jednym z krzywdą drugich. Zresztą my ot i z tej kwatery wyniesiemy się w jesieni.. a jak będziem mieszkać het precz! na drugim końcu miasta, to i oczy nie będą nas boleć od patrzenia na nędzę tę...

P. Janina słuchała ze spuszczonemi oczami i wymówiwszy jeszcze kilka słów obojętnych, odeszła. Przez cały wieczór potem płakała.

W środku lata jakoś wracała z miasta z wiązką ładnych kwiatów. Nie zaniosła ich jednak do swego mieszkania, tylko przesunęła się pod ścianą bocznego domostwa i położyła je na otwartem oknie chorego metra muzyki. Muzyk, który przez całą zimę nie grywał na fortepianiku swoim bo większą część czasu przepędzał w łóżku, grał teraz. Usłyszawszy szelest w oknie, nie przestając grać, ochrypłym głosem zapytał.

— Czy to ptaszyna?

Podniósł potem głowę a zobaczywszy za oknem stojącą kobietę, zdziwił się nieco. Znał ją jednak z widzenia jak wszyscy mieszkańcy podwórza.

— Jakie ładne kwiaty! rzekł, powstając z ciekawością, jaka pani dobra! ja lubię kwiaty!

— To sierotka przysyła panu kwiaty te, szepnęła kobieta.

— A jakże ona tam hoduje się? śliczne, biedne dziecko! chciałbym je widzieć!

— Przyślę je kiedy do pana, odrzekła p. Janina.

Muzyk chciał coś powiedzieć jeszcze ale zakaszlał się strasznie i nie mógł. P. Janina wchodząc na schody starego gmachu, szeptała.

I w *tym* nadziei mieć nie można! prędko umrze!

Pod jesień ludzie mówić zaczęli, że guwernantka musi być chyba chorą bo tak powoli chodzi i tak mizernie wygląda. Chorą jednak nie była, tylko widocznie gryzła ją nawskróś ciężka troska jakaś, ciężka dla tego może najbardziej, że siły jej były bardzo słabe.

Raz weszła do sklepiku Złotki już nie dla kupna żadnego ale tylko na rozmowę.

— Moja kupcowo! rzekła, jaka to bieda, że lekcji więcej dostać nie mogę... już i szyciem sobie dopomagam ale i tak ciężko bardzo.

— No! pocieszała żydówka, co tam! byle przeżyć! potem może lepiej będzie.

(d. c. n.)

do pochwał przywiązują, o ile widzą, że i drugim ich nie szczędzono, choćby to było oddaniem prostej sprawiedliwości tylko. Wieleż to razy zdarzyło się, iż ten i ów artysta dramatyczny wyrzeka na stronność recenzji, w której obok niego i inni artyści są pochwaleni. Tak się mniej więcej dzieje ze wszyskimi i wszędzie, gdzie tylko współzawodnictwo występuje do walki.

Ale Kucz dawał sobie umiejętnie radę ze wszystkiemi temi pretensyjkami, obrazami, wymaganiami. Umiał on godzić najbardziej zwaśnionych i każdemu przemówić do serca. Nieraz się zdarzyło, że interesant jawiący się w *Kurjerze* z zamiarem wypowiedzenia gorzkich słów niezadowolenia, odchodził z uśmiechem na ustach, uspokojony i pocieszony, przysięgając, że nie ma jak redaktor *Kurjera*, z nim żyć i umierać.

Bo Kucz znał wybornie tajniki serca ludzkiego i wiedział kogo ująć za najsłabszą stronę. Nikt się do niego nie odnosił na próżno, każdy, zwłaszcza z tych, którzy w jakibądź sposób pismu dopomagali, a było ich bardzo wielu, mógł śmiało rachować na przyjacielskie jego usługi. Wprowadzone już za Dmuszewskiego odwoływanie się do dobroczynności publicznej, które niejako stało się tradycją *Kurjera*, doszło za Kucza do bardzo znacznych rozmiarów. A gdy grosza publicznego brakło, nie szczędził on i własnej kieszeni, naśladując w tem zbawienny przykład właścicielki *Kurjera* a córki Dmuszewskiego, pani Zabłockiej, której pamięć kronika warszawska przechowała, jako jednej z najdobroczynniejszych osób naszego miasta.

Śmiało powiedzieć możemy, iż znaczna część dochodów jakie *Kurjer* przynosił, szła na korzyść ubogich.

Zmuszony czasowemi okolicznościami do wydalenia się na pewien czas z Warszawy, Kucz po powrocie założył *Kurjera Codziennego* i poświęcił się już odtąd wyłącznie redakcji tej nowej publikacji, kierunek zaś *Kurjera Warszawskiego*, objął utalentowany poeta i zasłużony pracownik literacki A. E. Odyniec.

Działalność Odyńca na polu piśmiennictwa naszego jest tak rozległa i tylu dodatniemi cechami wybitna, że czas jaki poświęcał redakcji *Kurjera Warszawskiego*, stanowił widoczny uszczerbek w jego tyle pożytecznej pracy.

Uciążliwe zatrudnienia redaktorskie, kłopoty i troski nieodłączne od tego powołania, były zbyt wielkim ciężarem dla tego myśliciela i poety, w którym jako jedynym już prawie szczątku lepszej epoki, przechowała się do naszych czasów tradycja złotej ery poezji polskiej.

Objąwszy więc warunkowo tylko redakcję *Kurjera Warszawskiego*, i prowadząc ją przez rok starannie i z zachowaniem wszelkiej godności pisma, Odyniec skorzystał z pierwszej sposobności usunięcia się od powołania, które nie zgadzało się z jego usposobieniem i kierunkiem pracy całego życia.

Przez ciąg roku 1867 *Kurjer* wychodził pod kierunkiem Stanisława Bogusławskiego, utalentowanego komedjopisarza, któremu teatr nasz zawdzięcza znaczną liczbę sztuk po dziś dzień jeszcze z powodzeniem przedstawianych.

Bogusławski od dawnych lat już poświęcał swoje współpracownictwo *Kurjerowi*. W chwili jednak kiedy ciężar redaktorstwa spadł na jego barki, zasłużony pisarz, złamany już był wiekiem, chorobą i troskami, trudno mu więc było utrzymać *Kurjera* na drodze wzrostu i powodzenia na której niebezpieczne współzawodnictwo silne stawiało zawady.

Z początkiem więc roku 1868 *Kurjer Warszawski* przeszedł pod dzisiejszą redakcję, a sąd o kierunku jaki przybrał i sposobie w jakim działalność swoją starał się rozwijać, należy już wyłącznie do czytelników.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerstwo finansów publikuje ceny po jakich przyjmowane być mają w pierwszem półroczu 1878 akcje, obligacje i inne papiery wartościowe na kaucje jako zabezpieczenie rozłożonej na raty opłaty od okowity.

= Wkrótce już nastąpi instalacja zatwierdzonego przez władze nowego zarządu gminy izraelskiej, który tak się przedstawia: Prezydującym jest p. Ludwik Natanson; członkami: pp. Lesser Lewi, Jakób Lewenberg, Jan Berson, Sal. Lewental, Henryk Rajchman, N. Fliederbaum; zastępcami pp. Liber Korngold, Michał Bergson, Maurycy Fajans, Michał Gliksberg, Herman Wawelberg, Józef Lande i Józef Kirszrot.

= Wkrótce w magistracie tutejszym odbędą się wybory starszych w cechach koszykarzy i piwowarów.

= *Gaz. Lekarska* donosi, iż z powodu formujących się 8 nowych wojenno-czasowych szpitali w Brześciu litewskim, warszawski miejscowy wojskowo-lekarski zarząd potrzebuje 80, kaukazka armja zaś 100 lekarzy.

= W czwartek dnia 24go b. m. odbyło się ogólne zgromadzenie akcjonarjuszy Towarzystwa akcyjnego cukrowni Zakrzówek fabryczny. Bliższe szczegóły rozbieranych kwestyj na temże zebraniu, oraz cały obraz działań dotychczasowej administracji, podane zostaną we właściwym czasie, na teraz tylko wiadomo, że na skutek przedstawionego przez jednego z poważnych przemysłowców zagranicznych jako właściciela bardzo znacznej ilości akcyj Towarzystwa, zajdzie zmiana w zarządzie i administracji, która ma wpłynąć znacznie na polepszenie bytu cukrowni w interesie licznych a niereprezentowanych na zgromadzeniu akcjonarjuszy.

= Pp. L. Dziankowski i B. Peltyn przystąpili do wydania przekładu dzieła dr. Stöckla „Historja Filozofji,“ które wkrótce pojawi się w formie zeszytowej.

= W tych dniach z pod pras drukarni Ungra wyszedł w języku rossyjskim we wspaniałem wydaniu, „Opis mostu na rzece Wiśle“ wydany staraniem Zarządu czasowego do zbudowania kolei obwodowej.

Znajdujemy tu szczegółowy opis wykonanych robót przy moście około cytadeli oraz różne obliczenia techniczne ciekawe dla specjalistów.

Budowa mostu, jak wiadomo, prowadzoną była przez tutejszą fabrykę Lilpop, Rau i Loewenstein, a koszta wynosiły w ogóle rs. 1090576 kop. 47.

Roboty rozpoczęto w końcu kwietnia roku 1873, a ukończono dnia 8-go lutego 1875 r.; cała zatem budowa wykończona niezwykle szybko bo w niespełna rok jeden i miesięcy dziesięć!

W końcu książki 14 kart technicznych objaśnia jej tekst.

= . . . .

W tem miejscu miał błyszczeć humorystyczny feljeton o maskaradzie trzeciej.

Ponieważ jednak humoru w salach redutowych ani kruszyny wczoraj nie znaleziono, przeto i feljetonista rzucił w kąt swe pióro.

Występuje zatem reporter i głosem wielkim woła: że *prasowanie* dwutysięcznego przeszło, martwego, bez życia i werwy tłumu, odbywało się z całą dokładnością, przez godzin cztery, przyczem żaden osobliwy wypadek nie zaszedł.

Prócz kardynalnych: „znam cię“ — „i tyś tu stary donżuanie“—lub „żona i dzieci w domu“—a wreszcie (szczyt intrygi) „widziałem cię wczoraj“... nic więcej nie słyszano.

Z masek charakterystycznych dostrzeżono: obywatela w kostjumie średniowiecznym (żupan i jarmułka), krakowiaków w liczbie dwóch, jakieś indywiduum naklejone papierem, a w końcu..... anioła ze skrzydłami.

Co do tej ostatniej maski zdania były podzielone. Jedni utrzymywali, że to cherub istotny, drudzy zaś, że to śnieżnopiora... gęś tylko...

Kwestję tę poddaje się niniejszem pód rozwagę ogółu.

= Teatr. Dziś przedostatni występ panny Chiomi w „Fauście.“ — Słychać w świecie artystycznym, że na scenie teatru wielkiego ma wkrótce wystąpić pan Wołoszko, były tenor teatru poznańskiego.—Pogłoska o przedstawieniach w naszym teatrze artystów opery włoskiej, bawiących obecnie w Petersburgu, podobno się sprawdza. Zabłysną tedy na naszym horyzoncie świetne gwiazdy z wyjątkiem panny Nilsson. — Komedja Lubowskiego p. t. „Pogodzeni z losem,“ ukaże się pierwszy raz w teatrze rozmaitości w nadchodzący piątek. — Rossi z pewnością wystąpi w Warszawie.

= Muzyka. Pan Aleksander Michałowski fortepianista, po kilkotygodniowej nieobecności, za kilka dni powraca do Warszawy.—W koncercie pana Poortena, w miejsce pani Jakowickiej, której stan zdrowia nie dozwala przyjąć w nim udziału, śpiewać będzie panna Chiomi. Sympatyczna artystka tym razem talent swój poświęca dla szlachetnego celu, dochod bowiem z koncertu w połowie jest przeznacnony dla niezamożnych stdentów. Odśpiewa ona arję z op. Mignon i serenadę Bragi z towarzyszeniem wiolonczelli. — Donoszą nam, iż znakomity nasz pianista i kompozytor p. Józef Wieniawski, zamierza w marcu wystąpić z koncertem.

= Bawił w tych dniach w Warszawie, w interesach handlowych, p. Władysław Gubrynowicz, reprezentant poważnej firmy księgarskiej i wydawniczej we Lwowie, którego niezłamanej energji zawdzięczać należy przeprowadzenie kwestji zniesienia cła od książek sprowadzanych z Królestwa do Galicji.

= Dom parafjalny przy kościele po-karmelickim na Lesznie ma być w roku bieżącym odrestaurowany.

= Dr Robiński, z Berlina, bawi w tej chwili w Warszawie.

= Onegdaj w południe odbyło się poświęcenie i otwarcie filji zakładów p. Gracjana Ungra i składu wyrobów galanteryjnych ze skóry i papieru, pochodzących z nowo przezeń założonej fabryki.

Wyroby te, a zwłaszcza też wyroby ze skóry, są znacznie tańsze od zagranicznych; pokazuje się więc, że i w tej gałęzi przemysł nasz może iść w zawody z zagranicą.

Że otworzenie podobnej fabryki oddziała dodatnio na inne gałęzie przemysłu, mamy dowód w tem, iż znalazły się już garbarnie mające przygotować skórę na wyroby galanteryjne, czem dotąd nie zajmowała się żadna z nich i że także powstać ma u nas fabryka okuć do portmonetek i portsygarek.

Artykuł ten dotąd sprowadzaliśmy zawsze z zagranicy.

= Pani Robaczowska pamięta żywo o swem „Przytulisku.“

Oto w tych dniach — mianowicie 1 lutego — odbędzie się za jej inicjatywą zabawa dla dzieci w sali ratuszowej, z której dochód spłynie na rzecz ciągle potrzebującego zakładu.

Program zabawy ma być bardzo urozmaicony.

= Rozmaite już były projekty co do uświetnienia jubileuszu Kraszewskiego ale najoryginalniejszym jest chyba projekt p. W. z Kalisza.

Wnioskodawca żąda aby sędziwemu jubilatowi przesłano imieniem mieszkańców Kalisza kosz najstarszego węgierskiego wina jakie się snajdzie w mieście, wraz z czaszą srebrną mającą nosić odpowiedni napis.

Jak się rzekło, projekt oryginalny, lecz też nie do odrzucenia.

= Jeden ze znacznych rządowych majątków w guberni kieleckiej, Gomulin, sprzedany zostnie wkrótce przez izbę skarbową kielecką, drogą licytacji; — suma, od której licytacja się rozpocznie, jest 50000 rubli.

= Dnia 7-go kwietnia w Łodzi, odbędzie się najpierw nadzwyczajne ogólne, następnie zaś zwyczajne zebranie akcjonarjuszy Łódzkiego banku handlowego. Na pierwszem, dyskutowany będzie wniosek rady o zmianie kilku paragrafów ustawy, na zwyczajnem zaś przedstawione zostanie sprawozdanie i bilans, zatwierdzenie dywidendy za rok przeszły, oraz wybrani będą członkowie rady i jeden kandydat.

= Spokojna Łódź stała się od pewnego czasu teatrem częstych i śmiałych kradzieży.

Lodzer Zeitung wylicza długi szereg kradzieży, dokonanych tam w ciągu kilku dni.

Może to warszawskie niecniki debiutują z powodzeniem na prowincji?

= Budżet m. Kalisza na r. 1878 oblicza dochody na rs. 49567 k. 76 — wydatki zaś rs. 47170 kop. 21.

= Po amerykańsku!

W Kaliszu przeprowadzono telefon pomiędzy redakcją *Kaliszanina* i salą koncertową!

Robione z tem narzędziem próby żywo zajmują tameczną publiczność, a zwłaszcza kobiety.

= Przed kilkunastoma miesiącami na bruku warszawskim pojawiły się listy-anonimy z żądaniem oznaczonej kwoty pieniędzy, grożące w razie odmowy zemstą. Pisma podobne otrzymało kilka osób, choć ani jeden z ich autorów, o ile wiadomo, nie liczył waluty.

Notując kiedyś te fakty, wyraziliśmy przekonanie, iż złośliwe i w każdym razie karygodne te wybryki, są raczej swawolną igraszką niż kryminalną sprawką zdecydowanych łotrów.

Wypadek następujący potwierdza w części nasz domysł:

W tych dniach p. K. zamieszkałej przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, mały chłopczyna wręczył list, w którym niewiadomy domagał się przysłania przez oddawcę dość pokaźnej sumki nie szczędząc przytem w razie odmowy energicznych pogróżek.

Uwiadomiona policja, przytrzymała owego nieletniego posła i wyegzaminowawszy go, pochwyciła ślady piszącego.

Okazał się nim W..., uczeń jednego z tutejszych prywatnych zakładów naukowych, który też przyznał się do autorstwa owego ultimatum, wskazując nadto

inną osobę, której miał być prostem tylko narzędziem.

Cała ta sprawa, znajduje się już w rękach sędziego śledczego i niezadługo zapewne stanie się przedmiotem rozprawy sądowej.

Można być pewnym, iż wyrok będzie surowy i położy może nakoniec skuteczną tamę podobnym niewłaściwym igraszkom—czy przestępstwom.

= W tych dniach na Pradze wprost kościoła, na pewnego przejeżdżającego rzuciło się czterech drabów.

Porwawszy małej wartości przedmioty, napastnicy zdołali pierzchnąć.

Jednego z nich Józefa Ł. schwytano.

— *Art. nad.* — Przyznane mi rs. 25 za wykład trzechmiesięczny wyższej nauki kompozycji i instrumentacji w Instytucie Muzycznym ofiaruję na rzecz osad rolnych w Studzieńcu. — *Władysław Żeleński.*

— Sprawozdanie domu schronienia paralityków w Warszawie przy ulicy Nowowiejskiej pod nr 12 (1754) za r. 1877.

Z upływem roku 1877, zakład ukończył cztery lata swego istnienia. Dzięki Opatrzności rozwija się stopniowo i zwiększa użyteczność swoją. Rozpocząwszy działalność z początkiem 1874 r. od przygarnięcia pod swą opiekę czterech ubogich kalek, w kwartał potem przeniesiony został obszerniejszego lokalu przy ulicy Chmielnej, w którym utrzymywał do 14 kalek, a od miesiąca czerwca 1875 r. mieści się w swej własnej z daru dobroczynnego zakupionej, posiadłości, przy ulicy Nowowiejskiej.

Tu w w roku 1877 utrzymywał 44 osób, w tej liczbie było, pozostałych z roku 1876, osób 32, z tych ubyło wszystkich 11, to jest, wróciło do swych rodzin i odesłano do szpitali 8, zmarło 3, na rok 1878 pozostało 33 kalek, z tych mężczyzn 17, kobiet 16.

Wszyscy podejmowani kolecy przebyli w ciągu 1877 roku dni 11870, służba zakładu, która w początku roku składała się 10, a teraz z 12 osób, przebyła dni 4184. Ogół więc dni instytutowych kalek i służby, wyniósł 16054, z czego wypada, iż utrzymywano dziennie w przecięciu 32 kalek.

Zakład jak powstał tak i dotąd utrzymuje się z dobroczynności prywatnej.

W roku 1877 otrzymał dochody następujące: Z różnych jednorazowych i miesięcznych ofiar rs. 2136 kop. 56, z kwesty wielkotygodniowej rs. 826 kop. 27½, z przedmiotów wyrobionych w zakładzie, a w części na bazarze w salach redutowych, spieniężonych rs. 76 kop. 53, procenty od sum instytutowych na lokacji stałej w Banku Poskim zostających rs. 770 kop. 65, procent od zapisu ś. p. Antoniego Plewińskiego rs. 67 kop. 50, z opłat stypendjalnym i przyczynienia się osób dobroczynnych do kosztów utrzymania niektórych kalek rs. 646 kop. 75, łącznie rs. 4524 kop. 26½, a że remanentu z r. 1876 było rs. 938 kop. 71. Ogół więc funduszów do dyspozycji w r. 1877 wynosił rs. 5462 k. 97½.

Wydatki były jak następuje: a) żywność kalek i służby kosztowała rs. 2781 kop. 25, b) środki lekarskie i pomoc felczerska rs. 79 kop. 83, c) opał i światło rs. 363 kop. 15, d) sprzęty gospodarskie, bielizna, odzież i t. p. rs. 570 k. 17, e) pranie bielizny rs. 162 kop. 45½, f) utrzymanie służby prócz żywności rs. 203 kop. 74½, g) utrzymanie porządku w posesji, drobne restauracje w dawnej budowli, przewożenie chorych, pogrzeby, wydatki na kaplicę, ciężary do posesji przywiązane i nauka niektórych rzemiosł rs. 402 k. 31, h) raty Towarzystwu kredytowemu miasta Warszawy rs. 181 kop. 25. Łącznie było wydatków rs. 4744 kop. 16. A ponieważ fundusz do dyspozycji, jak to wykazano wyżej wynosił w ogóle rs. 5462 kop. 97½, zostało więc renamentu rs. 718 kop. 81.

Z zestawienia powyższych cyfr wypada, że średni koszt żywności jednej osoby w Zakładzie, licząc w to kalekl i służbę, wynosił na dzień kop. 17₃, na rok rs. 63 kop. 14½, a całkowity koszt utrzymania jednego kaleki w ciągu roku, w zaokrągleniu rs. 150.

Oprócz powyżej wykazanego obrotu funduszów na bieżące potrzeby, Zakład posiadał jeszcze w roku 1877 sumę rs. 7594 kop. 32, przeznaczoną na dokończenie rozpoczętego w r. 1876 powiększenia domu instytutowego. Suma ta w ubiegłym roku na wykończenie tych robót, wydatkowaną została, a że w roku 1876 użyto na rozpoczęcie robót rs. 4985 kop. 45, tym więc sposobem całkowity koszt powiększenia budowli, uczynił rs. 12579 kop. 77 i pokryty został z darów dobroczynnych osób.

Schronienie posiada na lokacji stałej w Banku Polskim w listach zastawnych rs. 9400.

Wartość inwentarza ruchomego, odzieży i t. p. wynosi rs. 2429.

Zarząd schronienia podając sprawozdanie powyższe do wiadomości publicznej, poczytuje sobie za miły obowiązek, oświadczyć uprzejme podziękowanie i prawdziwą wdzięczność panu Hirszlowi budowniczemu, pod którego bezinteresownym i troskliwym kierunkiem budowa domu instytutowego z wielkiem staraniem, wygodą dla kalek, a zarazem i oszczędnością funduszów, wykonaną została.

— W dniu dzisiejszym redakcja *Petersburskich Wiedomosti* obchodzi 150-letni jubileusz istnienia dziennika, na którą to uroczystość zaproszono przedstawicieli dziennikarstwa, literatury i sztuki.

— *Herold* donosi z Kiszyniewa, iż Osman-basza otrzymał od sułtana 1000 lirów i nie przyjął ofiarowanej mu przez rząd rossyjski kilkutysięcznej sumy.

≈ W zeszły czwartek w kościele św. Aleksandra JX. Jagodziński, wice-dyrektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, pobłogosławił związek małżeński p. Adolfa Jeżewskiego, nauczyciela tegoż Instytutu z panną Józefą Januszewską.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Teof. Śwież.* — Artykuł umieszczony nie będzie. Rs. 1 do zwrotu.

— *Pani Łubieńskiej w Łodzi.* — Nadesłane ogłoszenie bez dowodu o śmierci drukowane być nie może.

Kronika zagraniczna.

× W dniu 7 b. m. w kościele OO. Dominikanów w Krakowie, przyjął chrzest święty p. Jakób Glücksohn artysta dramatyczny teatru krakowskiego, przyczem otrzymał imie Apolinary. Obrządku chrztu dopełnił W. O. Wincenty Podlewski, przeor klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie, niegdyś kolega szkolny nowo-ochrzczonego ze szkół tutejszych.

× W liście konsulów austrjackich figurują następujące nazwiska polskie: Karol Bogusławski, konsul w Szangaju na Chiny i na Japonję; Ludwik Udrycki, wice-konsul w Botuszanach w Rumunji; Eljasz Zagórski, wice-konsul w Fokszanach w Rumunji; Kajetan Zagórski, wice-konsul w Turn-Severinie w Rumunji; Juliusz Jaxa Dembiński, konsul w Revesa w Albanji; Karol Kwiatkowski, konsul i zastępca konsula jeneralnego w Trebizondzie w Azji Mniejszej; Józef Miklaszewski, ajent konsularny w Saffed i w Tyberjadzie w Syrji.

× Zmarły król Wiktor-Emanuel pozostawił, według telegramu *Pester Lloyd*, 26 miljonów lirów długu w wekslach i 10 miljonów lirów długów hypotecznych.

× We Lwowie zaczął wychodzić organ, poświęcony łowiectwu, pod redakcją p. Wł. Zontaka, dyrektora muzeum hr. Dzieduszyckiego.

× W piśmiennictwie galicyjskiem zjawił się nowy autor, piszący pod pseudonimem doktora Bonawentury Kopcia. Kilka obszernych prac jego przyjęła krytyka bardzo życzlliwie. Znajdują się one i na pułkach księgarń naszych.

Nekrologja.

† Jutro, to jest dnia 29 b. m. i r. jako w piątą rocznicę śmierci ś. p. Maksymiljana **de Vidal,** referendarza b. radcy stanu Królestwa Polskiego, odprawioną będzie Msza św. w kościele św. Krzyża o godzinie **9-tej** z rana, na którą pozostała bratowa z synowcami, Pobożnych zaprasza. —1617—

† Jutro, to jest we wtorek, jako w piętnastą rocznicę śmierci ś. p. Koronata **Cyrońskiego,** b. starszego rewizora pomiarów, w b. Komisji Skarbu, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Karola Boromeusza o godzinie **9-tej** rano, za spokój jego duszy, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi, Familję i Przyjaciół zaprasza. —1588—

† We wtorek dnia 29 lutego, jako w rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Janasza,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu o godzinie **11-tej** rano, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych i Znajomych zmarłego. —1610—

† Jutro, dnia 29 stycznia, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Jakubowicza,** odprawi się Nabożeńsłwo żałobne w kościele św. Trójcy o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostała żona wraz z córką, Krewnych i Przyjaciół zaprasza. —1594—

† We wtorek dnia 29 b. m., jako w rocznicę imienin ś. p Franciszka **Kujawskiego,** odbędzie się Wotywa o godzinie **10-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą pozostali synowie i córka, Znajomych zapraszają. —1609—

† Jutro, to jest 29 stycznia, odbędzie się Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Bolesława **Wosińskiego,** w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** z rana, na które pozostała wdowa z dziećmi, Znajomych i Przyjaciół zaprasza. —1629—

† W dniu 29 b. m. we wtorek, jako w dniu imienin ś. p Franciszka **Kupiszeńskiego,** b. starszszego dyrektora Banku Polskiego, odprawione zostanie w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakows.-Przedmieściu o godzinie **10-tej** rano, Nabożeńswo za duszę zmarłego, na które pozostała żona zaprasza Krewnych i Przyjaciół. —1611—

† Ś. p. Józefa ze Schmidtów **Bartoszewiczowa,** wdowa po inspektorze szkół, opatrzona śś. Sakramentami po długiej i ciężkiej chorobie, przeniosła się do wieczności w d. 27-ym stycznia b. r. w wieku lat 77. Pozostałe w głębokim żalu dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają Przyjaciół i Znajomych zmarłej na Nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża w d. 29-ym stycznia, t. j. we wtorek, o godzinie **10-tej i pół** odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie **1-ej** po południu na cmentarz powązkowski. —1630—

† W d. 26 b. m. po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zeszła z tego świata ś. p. Aleksandra z Zielińskich **Moszyńska,** żona majstra stolarskiego, przeżywszy lat 43. Nabożeństwo odbyło się w dniu dzisiejszym o godzinie **9-tej** rano, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi we wtorek dnia 29 b. m. o godzinie **4-tej** po południu z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —1593—

† Ś. p. Marjanna z Bulmirskich **Jagielska,** wdowa po b. wojskowym b. wojsk polskich, emerytka, przeżywszy lat 78, po długich cierpieniach, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, zmarła w dniu 27 stycznia r. b. W smutku pozostałe córki i wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej w dniu 29 b. m. we wtorek, o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1628—

Przegląd polityczny.

Chaos w wiadomeściach pokojowych nie ułożył się dotychczas; zestawiając z sobą rozmaite telegramy tak co do daty, jak i co do treści, niepodobna jasnego wysnuć wniosku co do obecnej sytuacji.

Zdaje się, jakoby niektóre zbyt optymistycznie zredagowane depesze dotyczące przyjęcia i podpisania warunków pokojowych, były co najmniej przedwczesne. Z urzędowej strony nietylko o preliminarjach pokojowych, ale nawet o toku obrad ani w telegramach tureckich, ani w russkich nie znajdujemy żadnych szczegółów.

Wprawdzie na poparcie pogłosek o zawarcie rozejmu, możnaby przytoczyć wiadomości telegraficzne z Londynu, donoszące o cofnięciu rozkazów wydanych admirałowi Hornby, jakotóż niektóre ustępy z dyskusji w parlamencie angielskim, lecz stanowczego, pewnego, nieodwołalnego nic z dziennikarskich wzmianek postawić się nie da.

Wypadki co prawda z błyskawiczną po sobie następują szybkością; rano grzmoty na zachodzie, burza grożąca Europie, — wieczorem spokój, zgoda, zawieszenie broni na wschodzie i rozjaśniony horyzont, lecz któż potrafi orzeknąć, czy to tylko nie złudne *fata morgana?*

Nie chcemy zajmować się jeszcze przypuszczalnemi warunkami pokoju, które jakoby obustronnie już podpisane zostały według zapewnień *Daily Telegraphu;* ostrożność każe czekać pewniejszych wiadomości, zwłaszcza, iż na usprawiedliwienie niejakiej wątpliwości dałoby się zacytować zdanie niektórych pism poważniejszych.

Presse powiada, że do 26-go wieczorem w kołach dyplomatycznych w Wiedniu nie wiedziano nic pewnego co do rezultatów pokojowych rokowań. Jedne wersje utrzymywały tak, drugie inaczej; z Konstantynopola głoszono pokój, z Petersburga i Kazanłyku nie potwierdzono w niczem pogłosek o tak daleko doprowadzonych układach.

Presse spodziewa się wcześniej wiadomości o zajęciu Gallipolisu przez rossjan, niż urzędowego telegramu o podpisaniu układów pokojowych.

Telegramy rossyjskie nic stanowczego w tej sprawie nie przyniosły. *Agence Russe* pod datą 25-go pisze, iż „Rossja życzy sobie uniknąć nieporozumienia z Anglią, a w tym celu należałoby przestrzedz Portę, która widocznie dąży do ostateczności w zamiarze wywołania interwencji europejskiej i przewlekając rokowania chce przez dopuszczenie akcji aż pod bramy Konstantynopola, sprowadzić Anglię na plac boju."

Czy to rozumowanie ma wiele za sobą motywów, zobaczymy wkrótce, gdy się dotychczasowe wiadomości pokojowe wyjaśnią.

Gazeta Augsburska utrzymuje, że kwestja pokoju nie tyle związaną jest z układami rossyjsko-tureckiemi, ile ze stosunkiem Rossji do Europy.

Dzisiejszy telegram berliński niejako potwierdza to zdanie, wytykając dwa punkta ugody rossyjsko-tureckiej, które nową kwestję ogólną utworzyć mogą.

Uniknięcie kongresu i przyjęcie nowych traktatów na drodze dyplomatycznej korrespondencji, nie zdaje się odpowiadać życzeniom mocarstw gwarantujących, zaś kwestja otwarcie cieśniny dardanellskiej obchodząca bezpośrednio Anglję, nie może być bez niej załatwioną.

Zakomunikowane dotychczas preliminarja pokojowe niedokładnością swoją tem większe budzą podejrzenia co do swej autentyczności, że tworzą pewną sprzeczność w punkcie udziału mocarstw traktatowych, których dopuszczenie Rossja sama za słuszne i konieczne uważała. Miałożby się teraz znowu obejść bez nich?

Wszystko to są wątpliwości, na które dopiero jasne światło rzucą telegramy urzędowe.

Telegram z Petersburga pod datą 26-go nadesłany do *Nord. All. Ztg.* wyraża nadzieję, „iż warunki Rossji powinny usunąć z parlamentu angielskiego kwestję kredytu, gdyż niema powodu obrażającego interesów Anglji. Bezpośrednie układy Rossji z Portą nie wyłączają późniejszego udziału mocarstw przy następnych międzynarodowych układach. Jeżeli warunki pokojowe uwzględniają nietykalność interesów angielskich, to nie potrzeba zapewniać, iż Austro-Węgrom równe po temu prawa się należą. Gabinet grecki w obec dzisiejszego stanu rzeczy otrzymał polecenie zmoderowania swej polityki, aby nie sprowadzać większych zawikłań."

Mamy tu znowu jedną kontradykcję więcej z przypuszczeniami zagranicznej prasy co do stanowiska Rossji w obec przyszłego pokoju.

Wszystko to zebrane razem nie pozwala wydać ostatecznej opinji o obecnej sytuacji, która dziś lub jutro zdecydować kwestję pokoju powinna.

Telegramy prywatne.

Warszawa 27-go stycznia 1878 roku.

Bukareszt 25-go.—Joan Ghika, ex-książę Samos, wyjechał w misji nadzwyczajnej do Wiednia, Paryża i Londynu. J. C. W. W. Ks. Mikołaj młodszy bawi tutaj.

Londyn 25-go.—Daily Telegraph podał w wydaniu nadzwyczajnem depeszę z Pery, zawierającą następujące, dziś podpisane preliminarja pokojowe:

1. *Serbja* staje się niezależną.
2. *Czarnogórze* otrzymuje Antivari, część jeziora Skodarskiego (Skutari), Nikszyc i Spuż.
3. *Rossja* zatrzymuje Batum, Kars i Erzerum aż do czasu wypłaty kosztów wojennych, obliczonych na 20 milionów funtów sterl.
4. *Dardanelle* zostają otwarte dla rossyjskich statków wojennych.
5. *Bulgarja* otrzymuje konstytucję autonomiczną taką jak Libanon.
6. *Chrześcjański Gubernator* tej prowincji będzie mianowany przez Portę za zgodą mocarstw.
7. *Autonomiczna Bulgarja* rozciąga się tylko do Bałkanów.
8. Część armji rossyjskiej przejdzie przez *Konstantynopol*, gdzie prawdopodobnie J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz Starszy pokój podpisze, i na Złotym Rogu wsiądzie na statki. Co do militarnej okupacji Konstantynopola, to o niej nie było mowy.

Londyn, 25-go. Daily Telegraph podaje w drugiej edycji telegram następujący: „Działa fortów naddardanelskich powitały wczoraj salwami przybycie floty angielskiej do Gallipoli. Flota płynie w górę Dardanelli.“ Jeżeli ta depesza jest prawdziwą, dodaje *D. Tel.*, to widać, że admirał Hornby wstrzymującego rozkazu nie otrzymał i dla tego płynie do Konstantynopola. W trzeciej edycji *D. Tel.* donosi: „Flota angielska dopłynęła tylko do wrót Dardaneli, gdzie otrzymała telegram z rozkazem wstrzymania się i powrotu do zatoki Bezika.“

Londyn 25 go.— W izbie gmin oświadczył Northcote: Hrabia Szuwałow zawiadomił gabinet o podstawie pokoju, ale nie dał zadnych wskazówek co do ewentualnego podpisania rozejmu. Flota angielska stoi na północ od zatoki Bezika, gdzie czeka na rozkazy. Rząd będzie się domagał od parlamentu sześciu miljonów funtów.

Londyn 26-go.— Wątpliwą jest rzeczą, czy dymisja Derbego zostanie przyjętą. Szuwałow miał wczoraj z Derbym przydłuższą naradę w mieszkaniu tego ostatniego. Zaprzeczono pogłosce, jakoby flota angielska otrzymać miała rozkaz wysadzenia na ląd wojsk w Gallipoli; z drugiej atoli strony mówią, że dopiero ten rozkaz spowodował dymisję Carnarvona. Warunki rosyjskie przysłał tu Layard zeszłej nocy. Rossja żadnego bezpośredniego zawiadomienia Anglji nie dała.

Londyn 26-go.— *Times* sądzi, że rząd odwoła swoje żądanie kredytu.

Londyn 26-go — Posiedzenie Izby lordów. Hr. Beaconsfield oświadczył: „Ponieważ już nadeszły warunki rossyjskie, będące podstawą zawieszenia broni, przeto rozkaz odpłynięcia floty na Dardanelle będzie cofnięty.

Londyn, 26-go. Daily News uważa jako prawdopodobne, iż rząd weźmie jeszcze raz pod rozwagę postanowienie żądania kredytu przez co umożebni Derbemu cofnięcie swej dymisji. *Times* mniema, iż znikła potrzeba żądania kredytu i spodziewa się, że kanclerz Northcote złoży w poniedziałek stosowne oświadczenie w tym przedmiocie książę Kinghen obejmie miejsce Carnarvona.

Londyn 26-go. — Posiedzenie izby lordów. Hr. Beaconsfield oświadczył Landwichowi, że gdy rząd nic nie wie o przebiegu rokowań między stronami wojującemi, gdy Rossjanie posuwają się w kierunku, gdzie głównie leżą interesa angielskie, gdy sułtan dał do zrozumienia, że wobec zamieszania w Konstantynopolu nie jest pewnym życia, przeto polecono flocie wpłynąć na Dardanelle. Poprzednio różne mocarstwa zostały zawiadomione, że rząd nie myśli łamać neutralności i flotę wysyła tylko dla obrony poddanych wielkobrytańskich i własności angielskiej tudzież dla zabezpieczenia interesów Anglji w Dardanellach. Ponieważ jednak tymczasem warunki rossyjskie nadeszły, warunki będące podstawą rozejmu, przeto rozkaz odpłynięcia floty cofnięto. Carnarvon oświadczył, że od pewnego czasu nie był w zgodzie z poglądami gabinetu i dlatego kilkakrotnie podawał się do dymisji. Dotąd wszakże takowej nie przyjęto. Ostatnio uczynił to 15 stycznia. We czwartek nareszcie podał się do dymisji z powodu decyzji wysłania floty do Konstantynopola. Tą razą dymisję jego przyjętą; według jego zdania ten ruch floty, gdyby inne czynne środki nastąpiły, byłby odstąpieniem od zachowywanej dotychczas neutralności. Zresztą i czas nieszczęśliwie został wybrany, mianowicie w najkrytyczniejszej chwili układów, kiedy wmieszanie się mogłoby Turcję zachęcić do kontynuowania wojny wbrew jej własnemu interesowi, gdyż mogłoby być poczytane za groźbę przeciwko Rossji. Opozycja oklaskuje mowę Carnarvona. Beaconsfield odpowiada, że po tej mowie nie wie, doprawdy, dla czego Carnarvon podał się do dymisji, rząd bowiem zgoła nie zboczył od swojej polityki, chce tytko utrzymać swoje zobowiązania traktatowe co do Dardanell. Jedynym celem wysłania floty na wody tureckie było utrzymanie interesów angielskich nietykalnemi. Co do metody postępowania mogą zachodzić różnice zdania, ale środki użyte przez rząd miały skutek zbawienny i będą miały taki sam w przyszłości, są one częścią polityki stałej, której rząd jest zdecydowany trzymać się, zachowując atoli neutralność zwykłą. Jeżeli zaś neutralność na tem zależy, żeby najważniejsze interesa państwa zostawić bez obrony, to wyznaję otwarcie, powiada Beaconsfield, że nie jestem za neutralnością, lecz stoję po stronie interesów kraju i honoru monarchji“ (Oklaski). Derby nie znajdował się na tem posiedzeniu. W izbie lordów mówią, że kwestja jego dymisji jeszcze nie została dotąd rozstrzygniętą.

Konstantynopol 26-go. — Serwer-pasza otrzymał od sułtana polecenie przyjęcia warunków rossyjskich i podpisania preliminarjów pokojowych.

Paryż 26-go. — *Memorial diplomatique* oświadcza, iż Derby po kilkakroć energicznie odezwał się, że nie uzna pokoju zawartego bez wiedzy mocarstw poręczających. Sułtan, rozdrażniony zachowaniem się Anglji, chce się zrzec swej dotychczasowej polityki tradycyjnej i zrobić z Turcji państwo przeważnie azjatyckie.

Lwów 26-go.— *Dziennik Polski* dopatruje związku między przesileniem ministerjalno-ugodowem a telegraficznem wezwaniem Smolki do Wiednia przez kancelarję gabinetową cesarską. J. hr. Wodzicki wyjechał do Wiednia.

Ateny, 26-go. Pogłoski o nastąpić mającym układzie, preliminarje pokoju, wywołały publiczne demonstracje na korzyść wojny. Demonstracje i straże bezpieczeństwa natarły na siebie, przyczem kilku agentów policyjnych raniono. Zawieszono posiedzenie izb.

Wieden, 26-go. Jak donoszą do *Politisch Corespondenz* z Aten: odbywa się tu dziś tajne posiedzenie izby, dla powzięcia postanowienia co do ważnych kwestyj politycznych zagranicznych. Pomimo nadeszłych wiadomości, o podpisać się mających preliminarjach pokoju, zamierza rząd grecki z zezwoleniem izb czynnie poprzeć powstanie w Tesalji i na Krecie.

Warszawa dnia 28-go stycznia 1878 r.

Wiedeń, 27-go. Mówią tu w kołach parlamentarnych o możliwości ministerjum Taaffe. Tymczasem cesarz konferuje z Rechbaurem, chcąc usposobienie izby ocenić. W komisji budżetowej Depretis oświadczył, że nie da się już wciągnąć do żadnego gabinetu.“

Paryż 27-go.—Nowo mianowany poseł w Berlinie hr. St. Voltier wyjechał wczoraj wieczorem na swoje stanowisko.

Peszt 27-go. — Hr. Apponyi składa w izbie poselskiej wniosek zawieszenia układów ugodowych, bo druga strona paktująca istnieć przestała.

Konstantynopol 27-go. — Układy o linję demarkacyjną w Azji mają się rozpocząć 30 b. m. w Dewebojnie.

Wiedeń 27-go. — Donoszą do *N. Fr. Presse* z Paryża, że Sulejman pasza w walkach pod Filipopolem i podczas swego odwrotu stracił prawie połowę swojej armji. Błędy Szakira paszy sprawiły wielkie szkody. Z jednej brygady zostało wszystkiego 1700 ludzi. Obrona Bakera ocaliła resztę armji. Wojska biły się po bohatersku.

Berlin 27-go. — W kołach dyplomatycznych zwracają uwagę na dwa czarne punkty. Rząd rossyjski chce kwestję Dardanelli rozwiązać wyłącznie w interesie Rossji, a ponieważ przekonał się, że co do tego na konferencji nie będzie miał za sobą większości, bo Włochy tak samo jak Anglja i Francja nie zgodzą się na jednostronne otwarcie Dardanelli tylko dla państw nadbrzeżnych, przeto odmówił swej zgody na zebranie się konferencji albo kongresu. Ks. Gorczakow pragnie zarówno tę kwestję jak i inne dotyczące interesów europejskich rozwiązać drogą korespondencji dyplomatycznej, co stanowi sposób, na których większość mocarstw wielkich na pewno się nie zgodzi. Drugi punkt czarny jest taki, że Rossja domaga się dwuletniej okupacji Bulgarji. Na to głównie rząd austro-węgierski nie przystanie.

Londyn 28-go.— Daily News pisze, iż w podanych przez *Daily Telegraph* warunkach pokoju (ob. wyżej), trzeba sprostować następujące punkty: Bulgarja ma obejmować także część terrytorium na południe od Bałkanów. Bośnia i Hercegowina otrzymają również gubernatorów-chrześcjan. Czarnogórze nie dostanie żadnej przystani morskiej, bo Austrja sprzeciwia się temu. Bessarabja rumuńska powraca do Rosji. Kwestja Dardaneli zostaje zachowaną pod rozwagę Europy.

— *Zarząd Księztwa Łowickiego* podaje do wiadomości osób, których to dotyczeć może, że z Najwyższego przyzwolenia do nieruchomości miejskich w Warszawie istniejących, na gruntach należących do Księztwa Łowickiego, zastosowane zostaje postanowienie b. Komitetu urządzającego w Królestwie Polskiem z dnia 12 (24) czerwca 1870 roku o wykupie wieczystych czynszów. Ktoby więc z posiadaczy podobnych posesyj życzył sobie korzystać z prawa wykupu czynszu, raczy uczynić do Zarządu Księztwa Łowickiego na stację pocztową Łyszkowice podanie, celem udzielenia żądającemu piśmiennego objaśnienia o warunkach co do spłaty czynszu oraz wyznaczenia terminu do zawarcia aktu notarjalnego przed notarjuszem kancelarji hypotecznej przy sądzie okręgowym w Warszawie.

Łyszkowice dnia 3 (15) stycznia 1878 r.

—1178—2—3

— *Komitet towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że w rozwinięciu §§ 36, 37 i 39 regulaminu towarzystwa, dodane zostały pewne uzupełnienia dotyczące przedstawiania kandydatów na członków i ich balotowania, które to uzupełnienia do czasu *ogólnego zebrania*, jako obowiązujące, wywieszone zostały w lokalu towarzystwa dla poinformowania osób interesowanych. 1—1—1623—

— *Komitet towarzystwa resursy Kupieckiej* ma zaszczyt podać do wiadomości, że dnia 2go lutego roku bieżącego, w sobotę, na dochód niezamożnych studentów Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, danym będzie bal, na który bilety nabyć można u sekretarza resursy po cenie rs. 2, a bilety na galerję numerowane po rs. 3. —1521—2—3

— **MŁODZIEZY PŁCI OBOJEJ tutejszych gimnazyj i szkoły Realnej, i osobom dorosłym udzielam lekcje specjalnie poprawnego pisania i wszechstronnie kalligrafji. R. Krajewski,** wyższy Nauczyciel Kalligr. Marszałkowska 75.
—1571—2—3

— *Komitet towarzystwa resursy Obywatelskiej* ma honor zawiadomić, iż w dniu 2 lutego r. b. w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem, dany będzie w resursie wieczór tańczący dla Członków Towarzystwa, ich rodzin i wprowadzonych przez nich osób, na który bilety wydawane będą w kancellarji resursy w dniach 31 stycznia i 1 lutego, to jest w czwartek i piątek od godziny 6-tej do 9-tej wieczorem, w dzień zaś zabawy wydawane nie będą. —1443— 2—3

— Kancelarja adwokata ***Artura Markusfelda*** mieszcząca się jak dawniej w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej, otwartą jest dla pp. Interesantów codziennie od 5 do 7 godziny po południu.
—1360—3—3

— Doskonałe świeże dwa gatunki ***herbaty półtorarublowej*** i ***dwurublowej*** wprost z cybików na funty, sprzedają się w składzie M. Muszkata Senatorska Nr 16. 3—12 —1472—

Kurs giełdy warszawskiej.—dnia 28-go stycznia 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	136.25;—135.90—75	135.90	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	9.35—30—17	9.18	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	110.25	110.40	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	117.30—117—116 55	117.—	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacone
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.25.20	97.40	97.10
„ „ „ „ małe	97.25 20	97.40	97.10
Listy zast. m. War. serji I	91.50	91.65	91.35
„ „ „ „ II	91.	91.15	90.85
„ „ „ „ III	90.60	90 80	90.40
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	86.85-90.	85.50	85.
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. BankuCes. ser. I. II i III	—	—.—	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	231 50
„ „ z r. 1866	—	—.	231.50
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	—.
Pożyczka wschodnia	—.	93.	92.50

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądane	Z końcem giełdy płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	79.	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	80.	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	—.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	239.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	239.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	227.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	125.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	247.	242.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin.	—.	—	

Wartość kuponów od listów zastawnych 40 nowych 50 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 162½ m. Łodzi $120^{15}/_{16}$ Listów likwidacyjnych 63⅓ obligów skarbowych 130 pożyczki prem. I-ej emisji 20⅘ II-ej emisji 187½

Monety. Półimperjały rs. .— — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. — k. — marki niemieckie kop — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Faust,** (występ p. Chiomi). Jutro: **Zbójcy.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Nierówne prawa.—Przysięga Horacego.—Teatr amatorski.**

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado,** daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 80—0 — 17270 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z oddziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Nr 4 (dom własny). —417—17—0

Komitet Ślizgawki Warszawskiego Rzecznego Yacht-Klubu.

donosi, że z powodu nieprzewidzianych okoliczności zabawa na korzyść **Czerwonego krzyża,** zapowiedziana na dziś na stawie Łazienkowskim, odłożoną została na jutro to jest: dnia 17 (29) Stycznia i w tymże dniu odbędzie się w razie pogody.
1—1 — 1626 —

W Salach Hotelu Europejskiego, we Środę to jest 30 Stycznia, odbędzie się

Piknik Maskowy,

z tańcami, przy trwarzyszeniu orkiestry **Lewandowskiego**, i kolacją z pół butelką wina na osobę. Część osiągniętego drchodu, podpisana, przeznacza dla rodzin niższych stopni rezerwy, powołanych na służbę z m. Warszawy.
Bilet wejścia rs. 5.
Joanna Bouquerel.
1—3 — 1612 —

OSOBA

posiadająca odpowiednie kwalifikacje na nauczycielkę muzyki, życzy sobie udzielać lekcje u siebie lub też w domach prywatnych. Wiadomość w Kiosku przy rogu Alei Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu. —1575—1—3

MAMKI

są do umieszczenia z obfitym pokarmem, bez długu. Ulica Chłodna Nr 41 nowy. —1590—

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Suknia balowa,

mało używana, kolor jej jest jasno lila, z ciężkiej materji, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Browarnej i róg Karowej Nr domu 15 nowy, hyp. 2719, stróż wskaże.
—1587—1—3

Indyki tuczone

Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1.
1—3 — 1606 —

MAMKA

ze świeżym pokarmem, bez długu. Ulica Orla Nr 7, mieszkania 45. —1580—1—1

Wczoraj w Niedzielę, przechodząc przez **Saski ogród zostawiono** w głównej alei **na ławce** książkę do nabożeństwa pod tytułem **Polski Ołtarzyk**, z mnóstwem pamiątek familijnych. Sumienny znalazca raczy odnieść na ulicę Oboźną Nr 4, mieszkania Nr 7, za nagrodą. Strata dla poszkodowanej, jest **nieokreślonej wartości.**
1—3 — 1631 —

LEKCJE
Angielskiego języka

ułatwione znajomością dokładną francuzkiego, udziela **rodowita Angielka P. Anna Dybowska**. O warunkach można się dodzieć osobiście lub listownie. Nowogrodzka Nr domu 19, mieszkania Nr 2.
—766—3—3

Bażanty tłuste,

odebrał powtórnie Skład

Ignacego Lijewskiego i S-ki

wprost kościoła Ś-go Krzyża i takowe poleca.
1—3 — 1559 —



Do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, używany, o 7 oktawach, z 4-ma sztabami, z całą blatą metalową. Ulica Zielna Nr 7 (1419), w fabryce fortepianów R. Zürkwitz. —1238—1—3



MEBLE



gotowe, używane i Materace.

Mam zaszczyt donieść JW. Panom i Kundmanom swoim, iż prowadząc od kilkunastu lat i obecnie kierując Zakładem Tapicersko-Dekoracyjnym, z całą sumiennością, posiadam zapas mebli trwałych i tanich, oraz materacy, a kontentując się małym zyskiem lecz częstym, co jest moją zasadą, polecam się łaskawym względom JW. Państwa.
Marszałkowska Nr 50, od frontu.
L. BRENERT.
—1596—1—3

Garnitur Mebli

mahoniowych do sprzedania, rypsem kryte. Przejazd Nr 9, mieszkania 29. —1570—1—3

Jest do wynajęcia od dnia 8 Kwietnia przy ulicy Instytutowej Nr 4, mieszkania Nr 4.

Mieszkanie

składające się z 6 Pokoi, siódmego małego, Kuchni, korytarza, z wodociągiem i zlewem, gazem i dzwonkami elektrycznemi w każdym pokoju.
Wiadomość na miejscu.
1—3 — 1589 —

Potrzebne jest natychmiast

MIESZKANIE

umeblowane, złożone z 3 lub 4 poków z kuchnią. Adressy można składać pod lit. C. P. w Kantorze Kurjera Warsyawskiego.
—1294—1—0

SKLEP

z przyległą piwnicą, do wynajęcia zaraz z powodu wyjazdu, za nader nizką cenę. Wiadomość u Rządcy domu, Długa Nr 32.
—1581—1—6

Koleje Żelazne.

Odchodzą z Warszawy.				Przychodzą do Warszawy.
Warsz.-Wiedeńska:	g. 7 m. 5	z rana	kurjers., 2 klasy	g. 8 m. 50 wieczór.
„	„ 11 15	„	osobowy, 4 klasy	„ 5 „ 5 „
„	„ 8 „ 15	wieczór	osobowy 4 klasy	„ 9 „ 20 z rana.
Warsz.-Bydgoska:	„ 6 „ 15	z rana	„ 4 klasy	„ 9 „ 45 wieczór.
„	„ 2 „ 35	po poł.	kurjers., 2 klasy	„ 2 „ 45 po połud.
„	„ 8 „ 15	wieczór		„ 9 „ 20 rano.
Warsz.-Terspols.:	„ 11 „ 23	rano	pocztowy 3 klasy	„ 6 „ 48 wieczór.
„	„ 3 „ 45	po południu	kurjers., 3 klasy	„ 1 „ 35 po połud.
Warsz.-Petersbur.:	„ 10 „ 45	rano	osobowy	„ 4 „ 3 rano.
„	„ 10 „ 33	wieczór	pocztowy	„ 6 „ 43 po połud.
Nadw. Do Mławy	„ 7 „ 6	wieczorem	pocztowy	„ 10 11 rano.
„ „	„ 8 „ —	rano	towarowo osobowy	„ 9 6 wieczór.
„ **Do Kowla**	„ 12 „ 5	po południu	pocztowy	„ 4 . 15 po połud.
„ „	„ 10 „ 43	wieczorem	towarowo-osobowy	„ 3 8 rano.

CZYTELNIA
JANA JELEŃSKIEGO,

Nowy-Świat, Nr 4, obok straży ogniowej

Poleca **dzieła wyborowe najświeższe** naukowe i belletrystyczne w ilości **3500** tomów

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rossyjskim, oraz książek **dla dzieci i młodzieży** wynosi miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rubli srebrem 3.

Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się 30 kop. miesięcznie.
1—3 — 1560 —

Magazyn Towarów Bławatnych
B. SZYSZKA,

przy rogu ulicy Niecałej i Wierzbowej Nr 614 (2).

Otrzymał wielki wybór materjałów wełnianych na Suknie, Baroże czarne i kolorowe, Grenadiny gładkie, w pasy i kraty, Tarlatany różnokolorowe.
Matlassé na paletociki poleca w wielkim wyborze:

Aksamity czarne	od rs. 2 kop. —	do rs. 6 kop. 50,
Materje czarne	„ „ 1 „ —	„ „ 2 „ 70,
Materje kolorowe	„ „ 1 „ 20	„ „ 1 „ 80,
Cachemiry czarne	„ „ — „ 75	„ „ 1 „ 65.

Firanki gipiurowe francuzkie, angielskie i szwajcarskie, wielki wybór Kołder materjalnych, atłasowych i cachemirowych. 3—3 — 21236 —

Najtańsze Suknie Balowe,

z najlepszych materjałów z kwiatami od **15 rs.**—Suknie ślubne z kwiatami i welonem od **18 rs.**—Robota sukien zwyczajnych i strojnych od **3 do 6 rs.** kopjowan podług najświeższych żurnali paryzkich, z czem poleca się Magazyn **Elżbiety z Moniuszków Nawroczyńskiej,** ulica Nowy-Świat Nr 57 pierwsze piętro nad fotografją P. Brandla.
3—7 — 1332 —

Jak zwykle najtaniej!!!

w Magazynie
DZIECHCIŃSKIEGO, Miodowa 14.

Suknie balowe po przystępnych cenach. **DOMINA** i **KOSTJUMY** zupełnie nowe, do wynajęcia. 7—10 — 241 —

Do sprzedania

różne Meble i Lustra,

mało używane.
Ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-m piętrze. —1125—4—6

PLAC
obszerny do wynajęcia,

dla Stolarza, Cieśli lub na inne przedsiębierstwo, z mieszkaniem, podług żądania, lub bez, od Wielkiej Nocy, przy ulicy Leszno Nr 30 nowy. Wiadomość u stróża.
—1282—2—4

BLINY

Porcja 30 kop. **codziennie** przez cały karnawał
W Handlu Win
W. RUDNICKIEGO,
Krakowskie Przedmieście, Nr 44.
—1374 —

Do sprzedania

Sklep Wiktuałów

dobrze procentujący, w którym sprzedaję się co tydzień pieczywa przeszło za 150 rubli, oprócz wiktuałów. Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 14. Stróż wskaże.
1—3 — 1622 —

MAGAZYNY TABACZNE

J. ROSENBLUMA,

w Warszawie i Płocku.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność i PP. Handlujących, że w Magazynach moich w Warszawie i Płocku, sprzedają się wyroby tabaczne tak hawańskie i zagraniczne, jakoteż pochodzące z lepszych fabryk miejscowych, a nadto wyroby tabaczne russkie z następnych fabryk, pozostających ze mną w bezpośrednich stosunkach:

Asmołow W. J. i S-ka—Rostow n. D.
Bogdanow A. N. i S-ka—St. Petersburg.
Crionas N. Papa Nicola—Odessa.
Heller Bracia—St. Petersburg.
Kogen Salomon—Kijów.
Kuchczyński K. i S-ka—Ryga.
Miczri A. i S-ka—St. Petersburg.
Müller A. F.—St. Petersburg.
Musatow A. B. Synowie—Moskwa.
Patkanow (Amidi-Sultan)—S. Petersburg.
Petrow K. i P. Bracia—St. Petersburg.
Reinhardt F.—Moskwa.
Saatczi i Mangubi—St. Petersburg.
Szaposznikow A. N.—St. Petersburg.
Schopfer Ad.—St. Petersburg.
Vouris Jean—St. Petersburg.
Wissor Leo—Ryga.
Żukow Wasili—St. Petersburg.
i innych.

Dla PP. Handlujących dogodne warunki i stosowny rabat. **J. ROSENBLUM.**

2—2 — 748 —

POTRZEBNA WIADOMOŚĆ!

HOTEL POLSKI

Ulica Długa

RESTAURACJA ZDROWIA.

Mam sobie za zaszczyt donieść, iż po kilkoletniej pracy w jednym z pierwszorzędnych zakładów gastronomicznych W-go Bocqueta, otworzyłem z dniem dzisiejszym Zakład Gastronomiczny, w zupełnie świeżo pod każdym względem elegancko i czysto urządzonym lokalu, zacząwszy od popularno-gospodarskich, aż do najwykwintniejszych potraw przez wykwalifikowanego w swej sztuce kucharza wydawane będą potrawy świeże, smaczne i zdrowe. Przytem wydają się od godziny 1-szej do 4-tej po południu **Obiady** złożone z pięciu potraw tylko na świeżem maśle przyrządzane po kop **50,** jak również przyjmuje zamówienia na wszelkie **wystawniejsze Obiady**, lub mogące się odbyć wesela i tym podobne zebrania liczniejsze w tymże lokalu. Przytem polecam gabinety oddzielne z osobnem wejściem.

Piwnice zaopatrzone są w dobór **wszelkich Win** pochodzących li tylko z renomowanego Handlu **Bocqueta** i podług tegoż cennika, z czem polecam się łaskawym względom.

R. Leon.

2—3 — 1387 —

Z dniem 1-szym Października, otworzyłem na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 25, wprost Saskiego Hotelu

MAGAZYN MEBLI

zaopatrzony w wielki zapas najgustowniejszych mebli Warsz. i Zagranicznych. W tymże Magazynie

Główny Skład Mebli giętych Wiedeńskich z Fabryki Braci Thonet

Ceny najumiarkowańsze.

P. GLOBUS. Właściciel Magazynu Mebli,
wprost Saskiego Placu. 8—20 — 20452 —

A. Riedel, Fabryka i Skład Wyrobów Pończoszniczych i Bielizny,—Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim, i S-to-Krzyżka, Nr 11.

Warszawska Agentura Ogłoszeń

„RAJCHMAN I FRENDLER“

Ulica Nowo-Zielna Nr 40, wprost nowej giełdy.

Na mocy zezwolenia władzy, z upoważnienia redakcji czasopism i dzienników, przyjmuje **ogłoszenia i reklamy** do **WSZYSTKICH GAZET i PUBLIKACJI**, wychodzących w Warszawie, na prowincji, w Cesarstwie i zagranicą, **po cenach redakcyjnych bez pobierania żadnej dodatkowej dopłaty**. Niemniej redaguje reklamy i ogłoszenia. Inseraty dawane do kilku pism naraz, podają się do agentury w jednym tylko języku i w jednym egzemplarzu. Ekspedycja anonsów do redakcji dokonywa się śpiesznie.

Agentura otwarta codziennie od godz. 9½ rano do 7½ wieczorem. 11—0

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

21—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

Nauka kroju dla kobiet

podług francuzkiej najlepszej i udoskonalonej metody udziela się przez osobę posiadającą wyższą teoretyczną i praktyczną znajomość krawieczczyzny damskiej, osobom pragnącym gruntownego wykształcenia i wydoskonalenia się w tym fachu. O bliższych warunkach dowiedzieć się można każdodziennie przy ulicy Ciepłej Nr 8, mieszkania Nr 2.

—536—3—3

Niezawodny Środek

do wygubienia nagniotków.

Znany płyn Czajkowskiego Prowizora Farmacji, wygubiający bez żadnego bólu raz na zawze z korzeniami nagniotki w przeciągu dni 30—sprzedaje się **jedynie** w Magazynie Winiarskiego Nr 62, ulica Nowy-Świat (Flakonik kop. 50) —795—2—2

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów

Towarzystwa Przemysłowego w Ula. dówce, tak jak poprzednio utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2, przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy.—Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż

Wódek i Likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.

—1200—3—6

Do Magazynu Mód

N. SŁĄNKA,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzeba jest **dziesięć Panien** uzdolnionych w damskiej krawieczczyźnie. 3—3 — 1355 —

Świeżo nadeszłe:

Serki zielone prawdziwie Szwajcarskie, z ziół, ułatwiające trawienie, sztuka po kop. 35, jakoteż

Ekstrakt Słodowy wzmacniający siły i żołądek. Butelka po kop. 30.

Porter Angielski oryginjlny i ściągany, w 1/1, 1/2 i 1/4 butelkach poleca

Handel Win i Delikatesów Alberta Glaeser.

Ulica Długa Nr 17

2—3—1539

Pasztety, Pekefleisz, Salcesony, wędliny Sery, Gomółki, Chleb wiejski.

Marjenstadt Nr 5, mieszkania Nr 1.
2—2 — 1496 —

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer, uwalniający od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym, przeniósł swoje mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 20, na dole w dziedzińcu.

J. WOLFF, Felczer Starszy.
—21408—6-6

Wyroby Koszykowe,

znanej firmy:

Szymona Czerniejewskiego,

jako to: **Parawany, Szafeczki** z pułkami do książek i nut, **Koszyki** do papieru, **Stoły** do kwiatów, **Kołyski**, Kosze **do bielizny,** otwarte i zamykane, etc., etc, znajdują się gotowe przy ulicy Aleksandrja Numer 12 (Sewerynów) środkowa sień, gdzie żelazne schody, wprost jatek na I-szem piętrze Nr 22 mieszkania. — 20972 —

PLACE

do sprzedania przy placu Witkowskiego, przy ulicach: Twardej, Siennej i Wroniej. Wiadomość u J. Szuch, Daniłowiczowska Nr 5.
—20720—8—12

Są do sprzedania

OBRAZY

znakomitych mistrzów, Lustra, Meble różne, Garderoba męzka i Futra. Wiadomość przy ulicy Nowolipie pod Nrem 1, na pierwszem piętrze w podwórzu. —820—3—3

10,000 łokci

PLACU

lub połowa, z 3-ma frontami, pierwszy przy moście Aleksandrowskim, bardzo tanio zaraz do sprzedania. Wiadomość u Właścicielki Nr 2, Łazienki Kurtza. 3—3 — 707 —

Do Zakładu form z bibułki i nauki kroju **A. Gałeckiej,** ciągle nadchodzą z Paryża

MODELE

na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, są do nabycia od kop. 30. Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w przechodniej sieni, na 1-em piętrze.—21353—2—

Z powodu zwinięcia składu

ostateczna wyprzedaż.

9 Rubli

sążeń Drzewa sosnowego,

przy ulicy Tamka Nr 8.
Zamówienia przyjmują się w składzie papieru B. BOLCEWICZA,
Nowy-Świat Nr 41.
—21338—6—6

MIESIĘCZNIE

Rs. 12 POKÓJ Rs. 12,

bezpieczny, przy porządnej rodzinie, z meblami, fortepianem i wszelkiemi wygodami. Złota Nr 11, drugie piętro, przy schodach.
—1494—2—3

On demande de suite un

appartement

meublé composé de 3 ou 4 chambres avec cuisine.— **S'adresser** aux initiales C. P. **à la redaction du journal.**
—1294—2—3

Niecała Nr 8.

Fabryka Kwiatów Marji Olędzkiej,

posiada znaczny wybór kwiatów na obecny karnawał. Garnitury balowe od rs. 3. Kwiaty barometryczne. 2—6 — 1358 —

LICYTACJA

W domu Nr 1, przy ulicy Nowy Świat, we Środę dnia 18 (30) Stycznia od godziny 11 rano, rozpocznie się licytacja. Mebli, obrazów, różnych naczyń i rozmaitych domowych ruchomości. 2—3 — 1542 —

O S O B A

w średnim wieku, posiadająca języki: polski, francuzki, niemiecki, nauki klassyczne i muzykę, poszukuje pokoju osobnego z przedpokojem, na jednej z głównych ulic, w zamian za udzielanie tych przedmiotów podług umowy. Adresy zostawić można w Redakcji Kurjera pod lit. N. N. lub bliższa wiadomość u C. Blumenthala, Sto-Krzyzka Nr 11.—Tamże jest **pokój** do wynajęcia wraz z utrzymaniem, oraz parę **obrazów** olejnych do sprzedania. —1597—1—1

Młody Człowiek,

posiadając rysunki tak ręczne jakoteż i techniczne, znając przytem geometrję wykreślną, pragnie znaleźć zajęcie na kilka godzin dziennie. Reflektanci zechcą zostawić swój adres w Redakcji pod lit. K. S. —1592—1—3

MŁODZIEŻ

obojga płci i dzieci od lat siedmiu, mogą pobierać **lekcje tańca** za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w zakładzie kawy gospodarskiej, ulica Sto-Krzyzka Nr 15, lub Nowolipki Nr 16, w zakładzie naukowym żeńskim. —1598—1—1

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do kroju sukien, oraz Panna do maszyny i Panny podręczne. Ulica Twarda Nr 28 litera A, mieszkania Nr 28, na parterze. —1558—1—3

Potrzebna jest

SKLEPOWA

z kaucją rs. 100. Wiadomość w sklepie pieczywa, Nowy-Świat Nr 40 nowy.—1602—1—1

Rs. 2,800

do wypożyczenia na nieruchomość w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 20, u Adwokata, od godziny 4 do 7 po południu. —1585—1—2

INTROLIGATOR

uzdolniony, może znaleźć stałe zajęcie w zakładzie litograficznym Maksymiljana Fajansa, Krakowskie-Przedm. Nr 52. —1578—1—2

DOM

murowany z budynkami drewnianemi, przynoszący 12% czystego dochodu, położony w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia i Nowego-Światu, do sprzedania. Summa wymagalna 10,000 rs. Wiadomość w mieszkaniu Turowicza, Jerolimska Nr 18a. —1572—1—3

KAWIARNIA

do odstąpienia każdego czasu. Wiadomość w Owocarni w gmachu Teatralnym. —1607—1—3

RURKI SZKLANE

do WODOSKAZÓW,

przy maszynach, używane, różnej średnicy i długości, dwa razy hartowane, i dla aptek.—Dostać można w **SKŁADZIE SZKŁA, PORCELANY i FAJANSU**, Podwal Nr 7. —1577—1—3

Ważna Wiadomomość!

Jest do odstąpienia zaraz, lub od Wielkiej-Nocy, w mieście gubernialnem Siedlcach **Sklep towarów kolonialnych i galanteryjnych,** z kompletnem urządzeniem. Wiadomość na miejscu przy ulicy Pięknej w domu W. Pauli, a w Warszawie u W. Buchowskiego, Marszałkowska Nr 47. —1531—1—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

palisandrowy, fabryki Hofera, o 7 oktawach, w dobrym stanie, za rs. 175. Wiadomość, Chmielna Nr 40, mieszkania Nr 5. —1595—1—3



Jest do sprzedania, bardzo tanio

Garnitur Mebli,

oraz kozeta i stolik. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania Nr 12. —1600—1—2

Potrzebne są

Sklepowe z kaucją,

do sprzedaży pieczywa. Wiadomość na Krochmalnej ulicy Nr 23, w Sklepie Wiktuałów lub na Żelaznej ulicy, Nr 14 w Piekarni. 2—3 — 1421 —

Przy zakładzie **Café Restaurant**

KUCRARZ

zdolny i odpowiednio zamożny, może mieć kuchnię oddaną i z całego lokalu korzystać bezpłatnie. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 12 na 1-szem piętrze. 2—3 — 1482 —

Rs. 6000

Potrzebne są w miejsce summy stojącej na 1-szem numerze hypoteki. Reflektanci raczą się zgłosić do Składu Nasion, przy ulicy Nowy Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej, od godziny 10 do 1 i od 3 do 7. 2—3 1412 —

Niniejszem mam honor zawiadomić JW. i WW. Panie, że **Magazyn Sukien i Okryć damskich**, ulica Żabia Nr 5, pod dawną firmą E. Billing, a obecnie **M. Skwierczyńskiej** egzystujący, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tualety damskiej wchodzące i takowe wykończa, podług najświeższych modeli paryzkich, po cenach umiarkowanych.

M. Skwierczyńska.

2—3 — 1452 —

Potrzeba 30 ludzi,

do łamania kamienia wapiennego w miejscowości przy drodze żelaznej, od 1 Kwietnia r. b. do 1 Września. Ktoby życzył sobie zrobić układ o dostarczenie tych robotników, niech się zgłosi na ulicę Widok Nr 1 mieszkania Nr 10. 2—3 — 1462 —

Zakład Gastronomiczny

przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej obok dworca kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej

Benedykta Rabcewicza

zawiadamia, że jak dotąd tak i nadal wydawać będzie **Obiady** po tych samych cenach to jest po 30 i 50 kop. z najlepszej prowizji od godziny 12 do 5 po południu, oraz w Niedziele Wtorek i Czwartek Flaki, które zyskały sobie uznanie. Piwnica zaopatrzona w rozmaite gatunki Win z pierwszorzędnych domów handlowych. Przyjmuje również zamówienie na Śniadania i Kolacje tak w własnych gabinetach jak do domów, zapewniając ceny umiarkowane. —20283—3—3

Magazyn Bielizny i Haftu

pod firmą **Józefine**

Nowo-Senatorska Numer 4,

poleca świeżo nadeszłe **kwiaty paryzkie** po cenie bardzo nizkiej. Tamże są potrzebne **Panny** do maszyny. 2—3 — 1555 —

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6-ciu oktawach, w dobrym stanie, za rs. 40. Ulica Chłodna Nr 37. Wiadomość u Stróża domu. —1603—1—1

Edukacja prywatna

panien przychodnich i miejscowych. Nowomiejska Nr 14, lokalu Nr 6. —1591—1—3

SZAFA

składana i Bufet do sklepu wiktuałów, druga Szafa z bufetem do dystrybucji, to wszystko nowe, sosnowe, odlakierowane, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Dzika Nr 37. Wiadomość u A. Krügera. —1601—1—3

FABRYKA POWOZÓW
I NAJEM EKWIPAŻY,

Elektoralna Nr 13,

ma znaczny zapas Powozów gotowych i kilka Karet i Powozów z fordeklami, używanych. —1563—1—10 **A. Miłodrowski.**

ZAKŁAD
Wynajmu Powozów
Karet i Omnibusów
spacerowych.

Plac Warecki Nr 18 (gdzie Konna Poczta), poleca się względom Szanownej Publiczności. 8—24 — 554 —

Hotel Wiktorja w Krakowie

Ponieważ doszły mnie wieści, fałszywie i tendencyjnie rozsiewane, jakobym tak hotel, jakoteż i restaurację, od lat przeszło dwudziestu kilku egzystującą, miał zwinąć i całkiem do Francji się wynieść, widzę się zobowiązanym donieść Szanownej Publiczności, która do dziś dnia swemi względami mnie zaszczycała, że wieści te są fałszywe i rozsiewane przez zawistne i niechętne mi osoby. Jak dotąd, tak i nadal starać się będę zadość uczynić wszelkim wymaganiom, prowadząc pod własnym dozorem hotel, a szczególniej kuchnię, z którejto, przez długie lata mej praktyki, wyszło tylu uczni, zajmujących dziś stanowiska kuchmistrzów w pierwszych domach całej Polski. Szanowna Publiczność, nie dając ucha fałszywym wieściom, raczy jak dotąd tak i nadal zaszczycać mnie swojemi względami i zaufaniem. Apartamenta hotelowe na czas zimowych miesięcy zajmowane, dłużej nad dwa tygodnie, wynajmuję po cenach znacznie zniżonych.

A. Heurteux,

Właściciel Hotelu.

4—6 — 747 —

Od Kaszlu
i piersiowych słabości,

Wyrabia Apteka **J. Różyckiego** na Pradze, znany od lat wielu

Syrop i Ziółka,

które to, wraz przepisem użycia w trzech językach, nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25. 2—12 — 538 —

POWIDŁA

prawdziwe węgierskie w najlepszym gatunku pud po rs. 9, na funty pojedyńcze funt kop. 25. Krajowe zaś pud rs. 4, na pojedyńcze funty funt po kop. 12½, poleca handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. 19840—17—0—

Wskutek wyjazdu, do najęcia w każdym czasie, róg Chmielnej i Zgoda Nr 1 B

MIESZKANIE

o 16 oknach, złożone z 6 obszernych pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, spiżarni, pokoju dla sług i wygódki, w stosunku 950 rs. rocznie. Wiadomość u właściciela domu. —971—4—6

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia od 1-go Kwietnia

MIESZKANIE

od frontu, na pierwszem piętrze, z widokiem na plac Zamkowy, składające się z trzech pokoi, kuchni, spiżarni i dwóch piwnic. Róg ulicy Sto-Jańskiej, dom Nr 2-gi. Wiadomość w temże mieszkaniu. —1170—2-3

Do wynajęcia:

przy ulicy Tłomackie Nr 9.

Od 1-go Kwietnia:

Pięć lub sześć pokojów, przedpokój, kuchnia etc., na 1-em piętrze.

Każdego czasu:

Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia i t. d., na 2 em piętrze.

Od 1-go Lipca:

SZYNK z pokojem.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu. 2—12 — 1589 —

POKÓJ

na 1 m piętrze, z osobnem wejściem, z usługą i opałem, jest do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Oboźnej Nr 2 nowy, stróż wskaże. —1365—2—3

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia 1878 roku, przy ulicy Podwal Nr 32,

MIESZKANIA

po gruntownem odnowieniu, a mianowicie: 1) **cztery Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze; 2) **dwa Pokoje, przedpokój i kuchnia,** na 3-em piętrze.—Bliższa wiadomość na miejscu. —1569—1—6

Poszukuje się

MIESZKANIA

złożonego z 2-ch lub 3-ch pokoi na parterze lub na 1-em piętrze, na kantor, w środku miasta, od 1-go Kwietnia r. b. Wiadomość nadesłać do Redakcji pod literami T. K. H. —1582—1—3

Do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

z kuchnią i piwnicą, na drugiem piętrze, za rs. 120 rocznie. Chłodna Nr 46. —1564—1—1

Dwa Pokoje

umeblowane, do odnajęcia razem lub oddzielnie, suche i ciepłe, wraz z usługą, opałem i samowarem. Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 5, z bramy na schody, 2-gie piętro. —1557—1—1

Na Nowym-Świecie pod Nrem 2, zaraz do najęcia

P O K Ó J

sam w sobie, bez mebli lub z takowemi, od 1-go Kwietnia—**dwa nowo urządzające się Sklepy** od ulicy Książęcej i **2 duże a 3 małe stancje w suterynach,** na warsztat lub mieszkanie, od Ś-go Jana, **2 sklepy od Nowego-Światu,** jeden będzie równo z trotuarem obniżony, tamże plac do sprzedania. Wiadomość tamże u właścicielki —1579—1—3

Z powodu zupełnego wyjazdu z Warszawy, dla interesów familijnych, zaraz do odstąpienia

S K L E P

Dystrybucyjno-Galanteryjny,

w dogodnem miejscu, z mieszkaniem, urządzeniem sklepowem i towarem. Róg Długiej i Freta Nr 1, mieszkania 2, wejście do sklepu od ulicy Długiej. —1583—1—3

SKLEP

z **Dystrybucją i Galanterją,** do odstąpienia, Nowy-Świat Nr 17, obok Składu Nasion. —1604—1—6

1, 2 i 3 pokojowe, mogące być połączonemi

LOKALE i SKLEP

z mieszkaniem frontowem, oraz **Stajnia i Wozownia** w każdym czasie do wynajęcia. Tamże **Sanki** i **Wolant** z uprzężą, do sprzedania. Twarda Nr 36. —1584—1—12

Przy jednej z pryncypalnych ulic, z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep pół-korzenno wiktuałowy,

z oknem wystawnem, mieszkaniem, piwnicą i komórką. Bliższa wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 45. W sklepie pieczywa. 2—2 — 1552 —

Dnia 23 b. m. zgubiono

Kolczyk djamentowy,

w przejściu ulicą Niecałą, Senatorską, Rymarską na Leszno. Łaskawy Znalazca zechce takowy zwrócić za nagrodą. Ulica Niecała Nr 5, mieszkania Nr 5. 2—3 — 1562 —

Nagrody rs. 10,

otrzyma ten, kto odniesie **KOŁNIERZ tumakowy** duży, z czarną podszewką, zgubiony w Niedzielę (d. 20 Stycznia r. b.), wieczorem, na Marszałkowskiej, około domu Nr 38. Znalazca zgłosić się zechce pod Nr 2, na ulicę Grzybowską, mieszkania Nr 15. —1576—1—3

Dowód

Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, na rs. 1,000, wydany na imię Stefana Chwalibóg i Kwiryna Russockiego zaginął. Stosowne zastrzeżenia w tymże Towarzystwie uczynione zostały. —1586—1—1

Z domu Nr 5, przy ulicy Leszno, wybiegła

LEWRETKA

żółtej sierści z białą piersią, w obroży skórzanej koloru sinego. Odprowadzający takową do Nadzorcy powyższego domu, otrzyma stosowne wynagrodzenie. —1606—1—1

W dniu 15 Stycznia r. b., zginął

P I E S

młody, czarny, z małą odmianą białą na piersiach, z rassy terre-neuve. Kto odprowadzi go na ulicę Wspólną Nr 32, na 2-gie piętro, lub da o nim wiadomość, otrzyma nagrody rs. 3 oprócz kosztów żywienia. —1605—1—2

Pies

podwórzowy, maści ciemno-żółtej do cieniu, z nieznaczną strzałką białą na łbie, uszy ciemniejsze kasztanowate ze skórzaną obróżką na szyi, we Środę wieczorem zabłąkał się w okolicy Nowego-Światu. Znalazca odprowadzający takowego na ulicę Ś to-Krzyzką pod Nr 21 otrzyma przyzwoite wynagrodzenie, nieprawnie zaś zatrzymujący, pociągniętym będzie w razie odkrycia do odpowiedzialności sądowej. Mieszkanie stróż Stanisław wskaże. 2—2 — 1567 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Января 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 23.

Dnia 28 stycznia 1878 roku. *Poniedziałek.* *Dnia 16 (28) stycznia 1878 roku.*

NAJNOWSZE TAŃCE
jako to:

Bokhan, Kujawiak Mazur 15 kop.
" Wilhelmina, Polka 22½ kop.
Dorn, Czarowne oczy, Polka-Mazurka, 22½ kop.
" Plater Polka. 22½ kop.
" Przelotny galop, 22½ kop.
Eibl, Jockey-Club, Polka, 22½ kop.
" Wicher. galop, 22½ kop.
" Zawadjak, Mazur, 22½.
Niemir, Sześciogroszówka, Polka-Mazurka, 22½. kop.
Osmański, Blondynka, Polka-Mazurka, 22½ kop.
" Brunetka, Polka-Mazurka, 22½ kop.
" Jubilat, Mazur, 22½ kop.
" Polonez. 22½ kop.
Osmański, Sławianka, Polka, 22½ kop.
" Szampan, Mazur, 22½ kop.
" Wesoło chłopcy, Mazur 22½ kopiejek.
" Wspomnienie Kuligu, Mazur, 22½ kop.
" Zdrowie dam, Mazur, 22½ k.
Plater, La jeunesse, Polka, 22½ kop.
" Joujou, Polka-Mazurka, 15 kop.
" Wspomnienie Ciechocinka. Nr 1. Kujawiak-Mazur, 15 k. Nr 2. Zuch, Mazur, 15 kop.
Sonnenfeld, Chevaliers et dames, kontredanse, 30 kop.
" La Nonhalante, Polka-Mazutka, 22½ kop.

Wyszły nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych.

Henryka Trenkler,

ulica Wierzbowu Nr 613 (4), w Hotelu Angielskim. Do nabycia we wsnystkich Księgarniach Nut w Warszawie i na prowincji. 4—6 — 838 —

Magistrat miasta Warszawy:

Dnia 30 Stycznia (11 Lutego) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wystawienie wozowni dla karawanów i utensylji pogrzebowych, przy cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, od summy anszlagowej rubli 9012 kop. 74.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, ylożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklarycje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 910 i na koszta ogłoszenia rs. 60.

Warunki, plan i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wystawienia wozowni dla karawanów i utensylji pogrzebowych, przy cmentarzu Powązkowskim w Warszawie, za summę rs. NN. kop. NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miejskiej wadjum w ilości rs. 910 i na koszta ogłoszenia rs. 60 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

4—3 — 1023 —

Sprzedaż Drzewa Opałowego

sprowadzanego przez kolej żelazną Nadwiślańską, po znacznie zniżonych cenach, a mianowicie:

Za sążeń kubiczny sosnowego pierwszy gatunek po rs. 9, na miejsce zaś z odstawą rs. 10 kop. 50.

Za sążeń kubiczny olszowego o rubla drożej.

Za sążeń kubiczny brzozowego, po rs. 11 kop. 50, zaś z odstawą po rs. 13.

Wykład bardzo dobry, szczapy są suche i grube, dostać można w Składzie na Pradze, ulica Szeroka, Nr 181,

Bracia Jarbłum.

3—3 — 935 —

PIĘKNYM
TWARZYCZKOM



delikatną płeć, których cechuje ostry chłód sinemi plamami, zaleca się **Brylantowy Krem**. Kosmetyk ten najnowszego wynalazku, uzyskał w najkrótszym czasie ogólne uznanie od używających, powleka on twarz tak delikatną białością, że najprzenikliwsze oko odróżnić go od naturalnej nie może. Szczególnio zachwyca uroczą białością na wieczornych zabawach przy oświetleniu salonowem.

Ceea rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego, à la Renaissance.

Hotel Angielski, ulica Wierzbowa.

5—6 — 21545 —

Potrzebne są zaraz

PANNY

do szycia na maszynie, jako też i do staników. Nowolipki Nr 6 i róg Dzikiej, mieszkania Nr 10. —1506—2—3

Antoni Studziński

znany z gry fortepianowej do tańca, przyjmuje zamówienia na bale i wieczory tańcujące. Ulica Freta Nr 11 nowy, w oficynie Nr 4. —1484—2—3

Pracownia Strojów Sukien i Okryć Damskich NATALJI W.

ulica Długa, gdzie Eldorado, przyjmuje do roboty Suknie balowe, które wykończa prędko, gustownie, podług ostatniej mody, po cenie od 5 rs. i wyżej. — 1086—6—6

Potrzebna Kobieta

z dobrem pokarmem, dla dziecka trzy miesięcznego. Ulica Orla Nr 7, mieszkania 43. —1503—2—3

Do dziecka małego, potrzebna jest

NIAŃKA

średnich lat, z dobremi świadectwami, dobrze mówiąca po rusku, jeżeli można to Niemka. Wiadomość od godziny 11 do 3 po południu, w Alei Jerozolimskiej Nr domu 18 lit. B., mieszkania 2. —1379—3—3

Magazyn Żałobny
Nowy-Świat Nr 48

Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe żałoby. Załatwia pogrzeby bez doliczenia kommisowego. 5—22 — 717 —

Nowe kompozycje na fortepian.

Miłaczewski Const. Contredanses. kop. 30. **Kruziński W.** Dla Heleny, Walc kop. 22½. **Kruziński W.** Aż do świtu, Mazur kop. 22½. **Ana W.** Le réveil du coeur, Polka Op. 11. kop. 22½. **Ana W.** Je t'aime, Polka Mazur Op. 12. kop. 22½. **Tito Mattei,** Grande Valse de Concert kop. 45. **Verdi G.** Fantazja z Opery „Aida" kop. 45. **Krzyżanowski Ign.** Dumka. Op. 44. Nr 1 kop. 30. **Resz,** Skryta Miłość, Gavotte kop. 30. **Echo Muzyczne,** kwartalnie rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 50. — **ADRES: Do Redakcji Echa Muzycznego w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.** — Kto z prowincji wszystkie kompozycje odrazu zapisuje, koszta przesyłki nieponosi. 4—4—1106

KSIĘGARNIA

B. CASSIUSA

dawniej S. H. MERZBACHA przy ulicy Miodowej Nr 14, otrzymała na skład główny 2-gie wydanie Kalendarza **Echa**, z illustracjami Szymanowskiego i Kostrzewskiego. Nakład J. Noskowskiego. Cena egz. kop. **20.** 3—10—1299

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy dawać lekcje wszystkich przedmiotów w zakresie gimnazjalnym. Ulica Obożna Nr 3, mieszk. 1, od godziny 4—8 po południu. —1263—3—4

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, udziela lekcje i korrepetycje wszystkich przedmiotów kursu gimnazjalnego. Ulica Włodzimierska Nr 12, mieszkania 14, na dole, w drugiej bramie na prawo. —1370—3—6

OSOBA

uzdatniona kompletnie w krawieczczyznie, życzy sobie przyjąć miejsce ze swoją maszyną, w jakiem zakładzie lub w prywatnym domu. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 43, mieszkania 5, na drugiem piętrze od frontu. —1510—2—2

Potrzebną jest

OSOBA

do pomagania w naukach Uczennicy klassy 2-ej, głównie zaś do nauki i konwersacji języka niemieckiego. Wiadomość w Magazynie Mód Jaskułowskiej, ulica Miodowa Nr 483. —1327—3—3

OSOBA

znająca specjalnie krawieczczyznę, wykwalifikowana w kroju ubiorów damskich, mająca swoją maszynę, pragnie się umieścić w domu zamożnym lub w Magazynie. Uprasza się o łaskawe pozostawienie adresów w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. P. K. —1307—3—3

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

Niemka, do konwersacji z dziećmi, przytem żądane będzie odpowiednie świadectwo o poprzednich obowiązkach. Wiadomość, ulica Hr. Berga Nr 3, mieszkania 8, od 9 do 10 rano, lub od 4 po południu. —1430— —3

FORTEPIANISTKA,

znana z gry dobrej na fortepianie, przyjmuje zamówienia na Bale i Wieczory Tańcujące. Wiadomość ulica dóg Mostowej i Rybaki Nr 2, w Starej prochowni, w dziedzińcu na dole po schodach, drzwi po lewej ręce, albo u Rządcy tegoż domu. 8—12 — 605 —

Młody człowiek, lat 34, edukowany w Rossji, były urzędnik, kawaler, posiadający gruntownie język Rosyjskj i polski, mniej więcej francuzki i niemiecki i buchhalterję kassową, obecnie zbiegiem okoliczności pozbawiony czynnoszi i przeszło miesiąc nie mogący wynaleźć odpowiedniej posay. Uprzejmie prosi o jakąkolwiek pracę biurową lub nauczycielską, za umiarkowanem wynagrodzeniem. Łaskawe offerty uprasza złożyć w Redakcji tego pisma pod literami **J G.** 1—1 — 763 —

Cudzoziemka

Francuzka lub Niemka, opatrzona chlubnemi świadectwami, osoba zaufania, potrzebna na stałe od 1-go Lutego. W tem samem miejscu żądają Panny służącej, znającej się doskonale na krawieczyźnie jako i na białem szyciu. Bliższe szczegóły przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, na 1 em piętrze od frontu. —1321—3—3

Jest do umieszczenia

PARYŻANIN

wykształcony, Nauczycielki na godziny, są miejsca dla Francuzek i osoby do towarzystwa. — **Zofja Czaplińska**. Krakowskie-Przedmieście Nr 49, obok Cukierni Kocha —1454—2—2

Potrzebną jest zaraz

BONA

Niemka, posiadająca język polski i francuzki, do dwojga dzieci. Wiadomość w Magazynie Romualda Krasuskiego. Ulica Elektoralna Nr 20/755. —1465—2—3

PANNY

do maszyny,
podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —1413— —2

PANNA

uzdatniona do ubierania kapeluszy słomkowych, męzkich, znajdzie zaraz zajęcie na korzystnych warunkach, w fabryce kapeluszy słomkowych Cukiera i Fischhauta, ulica Ś-to Jerska Nr 24. —1304—3—3

Potrzebne są

Panny

do szycia bielizny, podręczne i do maszyny Ulica Krzywe-Koło Nr 8, mieszkania 10. —1306—3—3

OSOBA

dosyć młoda, mówiąca po francuzku, rozumiejąca i pisząca po rossyjsku, pragnie dostać miejsce Buchhalterki, Kassjerki lub Sklepowej w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Reflektanci zechcą zostawić swoje adresy w Redakcji, pod literą M. S. —1404—2—3

OSOBA

posiadająca wyższą arytmetykę, języki: polski, francuzki, niemiecki, nauki klassyczne, muzykę, pragnie udzielać takowe za cenę przystępną, muzykę na żądanie na własnym fortepianie. Tamże można mieć wiadomość o nauce kroju sukien. Ulica Złota Nr 1494 litera B, pierwszy dom od rogu Zgoda, mieszkania Nr 19. 5—6 —

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, życzy sobie udzielać korrepetycje lub lekcje w zakresie gimnazjalnym. Ulica Podwal Nr 14, stróż wskaże —421—7—9

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące Wiadomość w Mleczarni. Ulica Widok Nr 2. —262—8—10

U Akuszerki **E. Boguckiej,** są

MAMKI

młode, ze świeżym pokarmem. Ulica Chłodna Nr 19. —1475—2—2

Un français,

muni de diplômes supérieurs, désire trouver un logement et des leçons en ville. S'adresser du bureau du Journal. C. D. —1532—2—3

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

obeznany ze sprzedażą wódek. Ulica Mostowa, Nr 19. —1326— —3

Nauczycielka Muzyki,

sosiadająca patent z Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcji za przystępną cenę, — może pakże udzielać na własnym fortepianie. Adresy uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami M. R. —1155—3—3

WDOWA

w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem w Warszawie lub na prowincji, może przyjąć także obowiązek sklepowej w jakiem handlu. Wiadomość, ulica Freta szeroka Nr 13 nowy, w podwórzu, u Rękawicznika. —1362—2—3

Rządca domu.

Powyższej posady poszukuje młody człowiek, urzędnik prywatny, posiadający wszelkie gwarancje, a w razie żądania i kaucję złożyć mogący. Łaskawe adresy pod lit. K. K. składać proszę w Redakcji niniejszego pisma. —1313—3—3

OFICJALISTA

prywatny z prowincji, a teraz w Warszawie zamieszkały, w średnim wieku, pisze po rossyjsku i po polsku, rachunkowość znający dokładnie, poszukuje posady dla siebie. Rekomendacją od osób godnych wiary, tu w Warszawie uzyskać może. Świadectwa chlubne ma przy sobie. Ktoby z panów życzył sobie przyjąć takowego do obowiązku, może go zastać każdego czasu w domu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 2 nowy, wprost Kopernika, Nr mieszkania 25, trzecie piętro.
—1408—2—3

Ulica Nowolipie Nr 6, mieszkania Nr 17, pozostawiono do sprzedania 12 par pięknych zagranicznych filiżanek wraz z czajnikiem. Album Matejki i Bluszcz kompletny z dwóch lat. Widzieć można od 2 do 4 codziennie, oprócz świąt. —1354—2

Rs. 1,000

potrzebne są do wypożyczenia, za zupełną gwarancją, a za procent, osoba pojedyncza, otrzyma ładne mieszkanie z usługą i przyzwoity stół. Wiadomość przy ulicy Freta Nr 9, stróż wskaże.—Tamże jest **Pokój** do wynajęcia. —901—3—3

Kantor Służących,

Róg Ś-to Krzyzkiej i Włodzimierskiej Nr 10.

Zawiadamiam JJWW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre Sługi, jako te: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki, Bony Niemki, Gospodynie, P. Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków i t. p.
—1056—2—3 H. S.

Potszebny jest

Fabrykant Serów,

od 18-go Kwietnia r. b., do obory ze 150 krów, w Gubernij Mińskiej, Powiecie Bobrujskim. — Warunki i kwalifikacje przesłać pocztą pod adresem: **Józef Scharff,** przez Częstochowę, Koniecpol w Radoszewnicy. 7—17—734

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Traktyjernia,

przy ulicy Mostowej Nr 14, w bramie.
—1392—3—3

SKŁAD

BRACI LESSER

przy ulicy Rymarskiej, otrzymał z zagranicy:

Bile bilardowe hamburgskie z kości słoniowej, w garniturach i pojedyńcze.
Bile piramidowe słoniowe.
Bandy gumowe do bilardów.
Skórki paryzkie do kijów.
Kredka do kijów, które po cenach stałych umiarkowanych sprzedają się. 3—3 —1401—

Nowo-otworzony **większy**

SKŁAD WĘGLI i DRZEWA OPAŁOWEGO,

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 10,
(od Kruczej do Marszałkowskiej, niedaleko Alei Jerozolimskiej),

ADAMA SIWCZYŃSKIEGO,

zaopatrzony w doborowe gatunki **WĘGLA i DRZEWA,** które sprzedaje hurtowo i detalicznie po cenach umiarkowanych, obstalunki przesyła natychmiastowo w skrzyniach cechowanych przez Magistrat i zamykanych.
—521—10—15

Sikawka pożarna,

używana przez Straż Ogniową Warszawską, jest do sprzedania w Hotelu Słowiańskim (Gersza), przy ulicy Podwale Nr 17—tamże Szwajcer wskaże, oraz bliższą wiadomość o niej powziąść można u Rządcy Hotelu.
—268—1—3

Za rs. 75,

Kanapa, 6 Krzeseł, 2 fotele i stół świeżo pokryte, używane, oraz **Meble** nowe całe kryte w różnych fasonach, **materace** z włosa i waldharu, **kołdry** i **pościel** gotowa, wszystko po cenach najniższych.— Nowy-Świat Nr 46, u tapicera K. Schwembergier. —1250—4—4

BUCIKI z gumą prunelowe, po rs. 2.
PANTOFLE z gumą, po rs. 1 kop. 20.
PANTOFLE greckie, po rs. 2.
Tamże przyjmują się uczennice do nauki szewctwa. Ulica Leszno Nr 21.

Leopoldyna Nassjus.

—1488—2—6

Szafa sklepowa i Kontuar jesionowe,

są do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Czerniakowska Nr 90, dom W-go Bewenzego, w składzie wódek.
—1568—2—3

BECZKI

malowane, z żelaznemi obręczami, są do sprzedania. Królewska Nr 21. —1473—2—3

Ważna wiadomość!

W Kantorze Kiosków, Nowy-Świat Nr 70, można się dowiedzieć o miejscu dla Magazyniera, z kaucją 3000 rs. i o bardzo korzystnem wspólnictwie, do którego potrzeba 5 tysięcy rs. 2—3 —1565 -

Ktoby z zamieszkałych przy ulicy Wolskiej

zechciał stołować

o godzinie 1-szej, raczy złożyć adres w Kiosku VII przy ulicy Senatorskiej, obok figury Ś-go Jana, gdzie może się zaraz o warunkach dowiedzieć. —1394—3—3

Sukienki dziecinne

gotowe, do wyboru. Przyjmują się wszelkie zamówienia na roboty w zakres damskiej i dziecinnej toalety wchodzące, z własnych lub też dostarczonych materjałów, podług obranych modeli. Krakowskie-Przedmieście Nr 12, 2-gie piętro od frontu, wprost Ś-go Krzyża.
—811—'—6 **Helena Opielińska.**

Promy, krypy, łódki, klepki dębowe i piasty brzustowe.

Ktoby z powyższych artykułów potrzebował któregokolwiek, zechce się zgłosić na Pragę pod Nr 311, gdzie most, na Saską Kępę do W-go Feliksa Bruszewskiego.
—1335—3—3

Skład Węgli

do odstąpienia zaraz na dobrych warunkach. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 11, stróż wskaże.
—1333—3—3

W SKŁADZIE
Węgli Kamiennych i Drzewa

A.Krasnodębskiego

przy rogu ulicy Kruczej i Wilczej Nr 11 i 14b.

Ceny Węgli i Drzewa zniżone, przyjmują się obstalunki w Składzie Herbaty W-go Bakumeńko na przeciwko Króla Zygmunta, w Handlu Win u W. Rudnickiego, Krakowskie-Przedmieście, obok Rządu Gubernialnego i w Składzie Cygar i Papierosów u W. Neydyng, Podwal Nr 6.

Tamże potrzeba jest kilku **Ajentów** do interesu węglanego, za dobrem wynagrodzeniem. 4—6 —1169—

Ktoby miał do zbycia

Siodło damskie,

w dobrym stanie, zechce zostawić swój adres pod literami F. B. w Cukierni J. Reidt, róg ulicy hr. Berga i Mazowieckiej.
—1446—2—3

Dzierżawca Kolonji

pana Wawrzeńca Kobyłeckiego, byłego Sędziego Apelacyjnego, zechce się zgłosić na ulicę Bielańską Nr 4, do domu obok kościoła Ś-go Andrzeja, na drugie piętro od frontu, w przeciwnym bowiem razie rozpoczęte zostanie postępowanie sądowe. —1420—2—3

MAMKA

zdrowa, z dobrym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Wspólna Nr 20 nowy.
—1470—2—2

Jedno Ogłoszenie w Kioskach,

do odstąpienia każdego czasu po zniżonej cenie. Miodowa Nr 10.—Skład Maszyn.
—958—4—6

Najwyżej zatwierdzone Rygskie Akcyjne Towarzystwo
pod firmą:

Ilgezeemski Browar w Rydze

ma honor polecić światłej publiczności i Ciału lekarskiemu wyrabiany w zakładzie swym

SŁODOWY EXTRAKT SKONCENTROWANY

przez Wysoką Radę Lekarską w St.-Petersburgu wyprobowany i przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych upoważniony. — Środek ten, poddany w Baltyckiej Szkole Politechnicznej analizie chemicznej w porównaniu z extraktem słodowym zagranicznym, wykazał zawartość $35,_{39}$% cukru słodowego, czyli $8\frac{1}{2}$% więcej jak zagraniczny, co obok niższej ceny dostatecznie za wyższością naszego wyrobu przemawia.

Składy: **Extraktu Słodowego** w Warszawie, u **A. F. Galle,** Senatorska Nr 18 pod Słoniem. i **L. Spiess i Syn.** 11—18—19107

JAJA.

Podpisany kupiec, którego specjalnością jest sprzedaż Jaj, poszukuje zdolnych, dobrych i znających się dobrze na sortowaniu sprzedawaniu, którzyby mogli go zastąpić jako agenci lub komisowo. Kompletna znajomość miejscowa i ściste stosunki z domami angielskiemi stawiają go w możności zaofiarowania cen wysokich.

Hamburg, St. Annen 1.

Otto Ornemann.

—1256—2—3

NAUKA KROJU L. RENNE,

Nowy-Świat Nr 36.

Udziela **Formy** (z dopasowaniem) od kop. 20; przykrawa **Suknie, Palta** i ubranka dziecinne od kop. 25; Przyjmuje **Futra** do roboty, oraz wszelkie inne ubrania.— Ceny przystępne. —

PP. na **kursa kroju** zapisywać się mogą codziennie. — Tamże mieszkanie ze samowarem dla osoby porządnej, za rs. 4-ry miesięcznie —17341—

PRACOWNIA

Wyrobów Pończoszniczych A. KORSAK,

Krakowskie-Przedmieście Nr 411 (7), gdzie Cukiernia W-go Toura, poleca praktyczne na sezon niniejszy **Pończochy** po rs. 4,50 tuzin.
—1022—3—6

Jest do sprzedania

DOM

za rogatkami, blizko kolei Terespolskiej, w dobrem położeniu, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na Pradze, ulica Szmuleska Nr 153 lit. A, u Blumenthala.
—954—6—6

Ktoby miał do sprzedania

Szlaban z wieszadłem, Szeslong, oraz Biurko

w dobrym stanie, zechce nadesłać adres swój do Magazynu F. Wierzbickiego w Hotelu Angielskim. —1372—3—3

UCZNIOW

inteligentnych, ze zdolnościami w rysunkach, potrzebuje Zakład Grawerski **T. ROTHER.**
Ogrodowa Nr 7.
—1525—2—3

Fabryka Kwiatów K. Ł. Marszałkowska Nr 69,

posiada znaczny wybór nyjgustowniej wykończonych **Kwiatów,** po cenach fabrycznych, bardzo umiarkowanych. —325—7—10

NIEMKA

z wyższem wychowaniem i dobrem akcentem, poszukuje miejsca do dozoru lub matkowania starszych dzieci. Adres złożyć można w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. K.
—1485—2—2

KOUSSO

GRANULÉ
DE
MENTEL

—

KOUSSO ZIARNISTE
MENTELA
PRZECIW SOLITEROWI

Jedna doza jest dostateczną.

W tym stanie Kousso zażywa się łatwo i bez wstrętu.

Składy w War. u pp. A. F. Galle, L. Spiess i J. Mrozowskiego.

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla panów Konsumentów

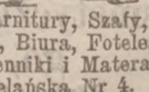
Obiady gospodarskie,

po kop. 22, bardzo smacznie przyrządzone.— Tamże **Kiełbasa z kapustą, Flaki** wyborowe dwa razy w tygodniu. Ulica Bracka Nr 13, a od Alei Jerozolimskiej Nr 22.
—1544—2—3

Potrzebni są zdolni

INTROLIGATORZY

do zakładu Józefa Ungra. O warunkach dowiedzieć się można codziennie rano od 8—10 w Zakładzie—Nowolipki Nr 3, lub w Filji—Miodowa Nr 3, wieczozem od $7\frac{1}{2}$ do 9.
—1543—2—3



Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szafy, Szeslongi, Komody, Kredensa, Biura, Fotele, Tualety, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4. —1124—4—6

Wyprzedaż Magazynu Mebli,

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu gdzie fabryka Fortepianów W-go Kralla i Sejdlera, pod Nrem 67 nowym. Tamże jest do sprzedania **Pozytewka.** —733—4—6

TRAN RYBI LEKARSKI z Bergen

TEGOROCZNY

żółty naturalny i biały parowy

ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych J. Mrozowskiego

MIODOWA Nr 6. 17—24 —19331—

Do sprzedania

Kapusty 7 beczek

kwaszonej. Ulica Hoża Nr 3, w sklepie pana Łapińskiego. —1523—2—2

Leszno Nr 7, mieszkanie 9, w drugiej bramie na lewo,

przyjmują się suknie do roboty,

odrabiają się **modnie i gustownie.**—Potrzebną jest **Panienka** do nauki, oraz **udzielają się lekcje kroju sukien** w niedziele i święta, od godziny 3-ej do 6-ej, panienkom, nie mającym żadnej opieki i funduszu. **Natalja Kasperowska.** —1499—2—3

Dystrybucja

z powodu koniecznego wyjazdu, jest do sprzedania z całem urządzeniem i towarem. Wiadomość, Trębacka Nr 4 nowy. —1519—2—3

Jest do sprzedania

Bibljoteka,

zawierająca około 400 tomów, różnych autorów, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 21, stróż wskaże. —1504—2—3

Jest do sprzedania

WILLA

z ogrodem, przy ulicy Pięknej Nr 32. Wiadomość na miejscu od godz. 2-ej do 5-ej. —1491—2—3

Jest do sprzedania

KOLONJA

w całości lub częściowo na morgi, blizko Warszawy. Wiadomość przy ulicy Rymarskiej Nr 16, w sklepie T. Stolz. —493—5—6

Ważna wiadomość dla Szanownej Publiczności.

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że w mym Zakładzie Stolarskim na Lesznie Nr 67, wyrabiam **Lodownie** różnych gatunków, najlepszego i najnowszego systemu, jako to: Pokojowe, Antałkowe z maszynką do zakładów Cukierniczych lub Restauracji, oraz do Składów Wędlin, gdzie z Wielmożnych Panów każdy kupujący jest zadowolony z kupna i dobroci wyż wspomnionych lodowni, a zarazem podejmuje się robót **Fabrycznych i Sklepowych**, które wykonywam jak najsumienniej, co na miejscu świadectwami udowodnić mogę.

Przybyły z zagranicy Czech.

Józef Ku... ...chta—Stolarz. —1312—3—3

DENTO-RAVEL

Elixir et poudre.

Wyborny środek do oczyszczenia, oraz konserwacji zębów i dziąseł.

Wzmacnia, oczyszcza i zapobiega próchnieniu, udzielając ustom przyjemnej woni.—Zupełnie nowy system korków, nie dozwala rozlania się płynu.

Cena za flaszkę eliksiru rs. 1.
„ za metalowe pudełko proszku rs. 1,20.

Skład Główny w Perfumerji Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —1467—2—12

Najtańsze ceny!!!

Największy wybór!!!

Najświeższe fasony!!!

Koszul męzkich i damskich w różnych gatunkach od rs. 1 kop. 20, do rs. 5, kołnierze i mankiety damskie, i męzkie kalesony, krawaty, gorseta paryzkie, peniuary, spódnice i kaftaniki półbatystowe, pończochy i skarpetki z najcelniejszych Fabryk, oraz chustki jedwabne, wełniane i batystowych, poleca

Magazyn Gotowej Bielizny

Henryka Grützhändlera

ulica Niecała Nr 8 nowy. —1109—4—6

Bardzo tanio! przyjmuje się wszelka

krawieccyzna damska,

a mianowicie: Suknia wełniana od rs. 2; Salopa od rs. 2 kop. 50 i inne roboty w tym samym stosunku; obrębianie po ¼ kop. od łokcia. Marszałkowska Nr 22, na drugiem piętrze, stróż wskaże. **JUSTYNA.** —1033—4—6

WIATRAK

z domem, stodołą, gruntem i łąką, pod Nadarzynem, 17 wiorst od rogatek Jerozolimskich, jest do sprzedania. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 13. —1149—4—6

Kawiarnia

każdego czasu do odstąpienia. Bliższa wiadomość w składzie papieru i galanterji. Elektoralna Nr 23. —1172—3—3

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim

1. Ulica Elektoralna Nr 4.
2. „ Marszałkowska Nr 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz

Prawdziwe Owocowe Syropy,

jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.
—50 —15988 —

Są do sprzedania Wozy półtoraczne i kolejne, oraz Bryczki zdatne na prowincje.

Wiadomość, ulica Leszno Nr 76 nowy, za Żelazną. — 955—5—6

Ajentura Karola Schechter,

Marjańska Nr 5,

otrzymawszy od pierwszorzędnej fabryki zagranicznej sprzedaż

Zapałek Szwedzkich

ma honor polecać takowe po cenach umiarkowanych. —934—5—6



FORTEPIAN

mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 100. Miodowa Nr 10, wiadomość u stróża. —1497—2—3

Z powodu braku miejsca, jest do sprzedania

FORTEPIAN

w bardzo dobrym stanie. Cena nader przystępna. Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 3, mieszkania 23, w oficynie. —1383—3—3

Są do sprzedania

Dwa Garnitury Mebli

urzędowej roboty, za cenę przystępną, oraz Sofa, Materace z włosa i waldcharu, u Tapicera, Nowy-Świat Nr 60, tamże przyjmują się wszelkie obstalunki tak na nowe jakoteż na odnowienie mebli. —21572—11—12



Do sprzedania za bardzo przystępną cenę **2 GARNITURY MEBLI** rypsem krytych, jeden nowy, drugi używany, oraz **2 Szafy** orzechowe rozbierane, **Łóżka, Stoły, Stoliki** do kart, i t. p. **Meble.** Wiadomość: Ulica Bracka Nr 3, niedochodząc Żórawiej, u Stolarza. 3—3—21110



Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

urzędowej roboty, Sofa, Szeslong i Fotel pokryty skórą, oraz Łóżka. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —1471—2—6

APTEKA

do sprzedania, o 4 godziny od Warszawy, w blizkości kolei położona. Wiadomość w składzie materjałów aptecznych Szymańskiego i Krupskiego. Nowy Świat Nr 51. —1441—3

Domek murowany sam w sobie,

3 pokoje, 2 przedpokoje i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia zaraz, róg Leszna i Żelaznej Nr 70. Cena roczna rs. 240. —1537—2—2

OPŁATKOW

do biur, aptek i zakładów cukierniczych, a także i do domów prywatnych, w każdym czasie można dostać u **J. Kwiatkowskiego** organisty, ulica Senatorska Nr 27/473, mieszkania 3. —1439—2—2

SER GAMBRINO

poleca Handel

BRACI WRÓBEL,

obok kościoła Ś-go Krzyża. —19839—22—0

U AKUSZERKI

są osobne lub wspólne **Pokoiki** dla osób spodziewających się słabości. Nowolipie Nr 15, wchód od Skweru. —21371—10—24

POKÓJ

do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Pańskiej Nr 14 nowy. —1235—3—3

Potrzebnem jest

MIESZKANIE

złożone z dwóch lub trzech pokojów, z elegancją umeblowanych i kuchni. Uprasza się o wiadomość piśmienną lub osobiście do Hotelu Paryzkiego Nr 1.
6—6 — 1239 —

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 50, jest do wynajęcia każdego czasu

Sklep z pokojem.

Wiadomość u stróża domu. —1426—2—3

Z przyczyny otrzymania pomieszczenia w domu Rządowym, jest do wynajęcia zaraz

Lokal

z 2-ch pokoi z kuchnią, górą i piwnicą, 1-sze piętro w oficynie. Wiadomość u stróża, Nr 21 nowy, Nowe-Miasto. —1440—2—3

Dwa Lokale

do najęcia każdego czasu, gustownie odnowione, z wszelkiemi dogodnościami, podług dzisiejszego wymagania, przy ulicy Lipowej pod Nrem 3, posiadającej obecnie dobry bruk, gaz i wodociąg, niedaleko ulicy Oboźnej, 5 minut od Krak.-Przedm., z pięknym widokiem na Wisłę, pośród ogrodów, dostarczających świeżego powietrza, na 1-em piętrze, i 4 pokoje z balkonem, przedpokój, kuchnia, wygódka, pasaż i 2 piwnic, za rs. 400 rocznie. Wiadomość u Rządcy. —1267—3—6

POKÓJ

kawalerski, z opałem i osobnym wchodem na dole, jest do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Ogrodowej Nr 7 nowy. Wiadomość u stróża. —309—3—3

POKÓJ

wspólny, przy osobie zacnej, dla kobiety porządnej. Ulica Chmielna Nr 30, mieszkania Nr 8, w oficynie na 2-em piętrze, za cenę rs. 5 miesięcznie. —1280—3—3

Od 1 Lutego, jest do odstąpienia eleganckie

MIESZKANIE

składające się z jednego salonu, czterech pokoi od ulicy i jednego od podwórza, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą. Wiadomość: Dzika Nr 11, 1 sze piętro, Nr 17 mieszkania. —864—6—6

Pokoje z meblami,

na róż e eny, do najęcia.—Tamże **stołować się można.** Wiadomość w Kiosku Nr 12, przy kolei Warsz.-Wied. —1324—3—6

Sklep z mieszkaniem

oraz

3 POKOJE z KUCHNIĄ

do wynajęcia od 1 Kwietnia 1878 r., przy ulicy Grzybowskiej w domu pod Nr 23. 2—3 — 1518 —

Jest do wynajęcia przy ulicy Niecałej pod Nrem 614. I/11

SKLEP

z dwoma pokojami, każdego czasu, to jest do dnia 1 Lipca 1878 r. i drugi **Sklep** duży o dwóch oknach, z mieszkaniem składającym się z trzech pokoi i kuchni, każdego czasu. Wiadomość u stróża Mikołaja. —1156—3—3

SKLEP

do sprzedania z towarem i urządzeniem, za bardzo przystępną cenę, przytem jest mieszkanie obszerne. Wiadomość przy ulicy Szkolnej Nr 1, w sklepie. —610—3—3

Jest do odstąpienia każdego czasu

SKLEP

z pokojem lub bez, z kontraktem trzyletnim. Ulica Nowy-Świat Nr 23, stróż wskaże.—Tamże są do sprzedania znaki i całe urządzenie z kawiarni. —1515—2—3

Do sprzedania

Sklep

Korzenny z Dystrybucją, Norymberszczyzną i towarem piśmiennym. Chłodna Nr 52. —1363—3—3

Sklep Wiktuałów,

z powodu wyjazdu jest do odstąpienia, zaraz za rs. 250, pod bardzo korzystnemi warunkami. Nowy-Świat Nr 8. —1277—4—6

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie, przy ulicy Ogrodowej Nr 43, z powodu interesów familijnych. —1429—2—3

Sklep Norymberski,

jest do sprzedania z powodu słabości zdrowia, przy ulicy Mostowej Nr 14. —1351—3—3

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania, w bardzo korzystnem miejscu. Ulica Zakroczymska Nr 9. —460—6—6

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z kompletnem urządzeniem, z powodu wyjazdu. Ulica Pańska Nr 77. —1490—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania, przy ulicy Chmielnej Nr 1 i róg Nowego-Światu. Wiadomość na miejscu. —1338—3—3

Na stacji kolei Wiedeńskiej

ZGUBIONO

dnia 19 Stycznia 3 tomy „Pamiętników Lekarza,“ 2 tomy „Steni.“ Uprasza się znalazcę o zwrot, za nagrodą rs. 1, pod Nr 13, ulica Wielka, mieszkania Nr 69. —1417—3—3

OSTRZEŻENIE.

W dniu 9 (21) Stycznia r. b. zagubionym został dokument oryginalny depozytowy na rs. 150, wystawiony dnia 30 Września 1866 r. przez Władysława i Stanisława Szafranowiczów, na rzecz podpisanej na dokumencie Kassyldy Bereznickiej. Ostrzega się aby nikt z powyższego dokumentu nie korzystał, gdyż stosowne kroki, celem uprzedzenia dłużnika, poczynionemi zostały. —1336—2—2

Dnia 11 b. m. w Sobotę wieczorem, wybiegł ze składu herbaty Bakumenko na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 95

PIES

wyżeł (ponter) maści białej z ciemno kasztanowatemi łatami, z obrożką skórzaną na szyi, dokąd nie powrócił. Kto go odprowadzi lub da znać, gdzie takowy się znajduje, otrzyma nagrodę. Nieprawy zaś posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągniętym będzie. —1450—2—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою,